

POLONIA

ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIEKIEGO II, TEL. <POLONIA-CENTRALA> WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: SP. AKC. ŚLĄSKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA W KATOWICACH - DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWIKI - RED. ODP. STANISŁAW KRZYPCZAK

ROK VIII

CZWARTEK DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

№ 2508



We Francji panują jeszcze piękne dni jesienne i zarząd Wystawy Kolonialnej urządza co niedzielę dla dzieci konkursy baloników z przywiązaniem do nich adresami wysyłających.

NA PROGU

Stajemy u progu nowej sesji sejmowej — szóstej od czasu zamachu majowego sesji zwyczajnej. Czego od niej oczekujemy i czego możemy się spodziewać?

Pięć sesji poprzednich same już przez się dają odpowiedź.

Był czas, kiedy się zdawało, że po tragicznym wstrząśnieniu z maja 1926 stosunki w Polsce jednak normalnie się ułożą i że między naczelnymi władzami w państwie, rządem i Sejmem, dojdzie do racjonalnego podziału prac, praw i obowiązków, dojdzie do pewnej równowagi: pod takim znakiem obradowała pierwsza pomajowa sesja budżetowa w zimie 1926-27, niezwykle nakład trudu i najlepszej woli, oddając na przygotowanie budżetu na rok 1927-28 — budżetu, który następnie rząd w wykonaniu całkowicie przekreślił, wydając, co i jak sam uważał za stosowne.

Nastąpił w marcu 1928 Sejm nowy i nad trzema kolejno pracował budżetami, a za każdą nową sesją ostrzej zarysowywał się konflikt między przedstawicielstwem ludowym, które zdecydowanie domagało się poszanowania choćby pewnego minimum swoich praw, a obozem rządzącym, który żądnych dla siebie szranków, faktycznych ani prawnych, uznawać nie chciał. Konflikt zakończył się rozwiązaniem Sejmu i wybraniem nowego — pierwszego w całej pełni Sejmu w znaczeniu pomajowym tj. Sejmu nijakiego, powolnego rządowi, bo w większości złożonego z jego mianowańców.

Jedną sesję ma już ten nowy Sejm poza sobą — i tej jednej wystarczy, jeśli wiedzieć chcemy, czego się po nim spodziewać można.

Miał on na tej sesji sposobność wypowiedzieć się o największej ohydzie Polski odrodzonej, z żywiołowym oburzeniem potępionej przez cały naród, o kaźni brzeskiej — a jak się wypowiedział? Wśród dwóch i pół setek mianowańców rządowych ledwie drobna garstka się takich znalazła, którzy, nie mając odwagi wypowiedzieć swego zdania, przynajmniej wymknęli się od głosowania, a tylko jeden taki, który pod naciskiem opinii mandat poselski złożył...

Miał dalej ten Sejm sposobność rządzić nad szeregiem ustaw, nader żywo cały kraj obchodzących i ogromne przeciw sobie wywołujących zastrzeżenia — że przypomnimy tylko traktaty z Niemcami, ustawę o ułatwianiu pijaństwa (pod faryzeuszowską firmą ustawy „antyalkoholowej”) i ustawę o fatalnym funduszu drogowym. Na każdą z tych spraw życie w ciągu miesięcy ostatnich wydało swój twardy wyrok — ale w Sejmie mimo najostrożniejszej opozycji przeszły one gładko, przepychane przez większość w dzikim jakimś pośpiechu w ciągu jednej nocy, ze zlekceważeniem najsłuszniejszych nie tylko poprawek reszty posłów, ale nawet wnoszonych przez nich rezolucji.

Miał wreszcie Sejm obecny, pierwszy „prawomyślny” Sejm pomajowy, wielką możność pracy twórczej z okazji obrad nad budżetem na rok bieżący.

Ku wszechwładzy organów administracyjnych

Projekt rozszerzenia sądownictwa administracyjnego

(Telefonem od naszej redakcji warszawskiej.)

Warszawa, 30 września.

Wśród nowych projektów ustawodawczych, wniesionych przez rząd do Sejmu, znajduje się również projekt ustawy o rozszerzeniu postępowania karno-administracyjnego.

Projekt ten przedstawia się niezwykle ciekawie z tego względu, że jest nowym krokiem na drodze do rozszerzenia wszechwładzy organów administracyjnych wobec miejscowej ludności. Ustawa mianowicie oddaje cały szereg drobnych przestępstw, dotąd sądzonych przez sądy pod sądownictwo administracyjne, tak, że sądy będą orzekały dopiero jako instancja apelacyjna. Należy tu m. in. naruszenie przepisów drogowych, wykroczenia na kolejach, potajemne gromadzenie

broni, przekroczenia godzin policyjnych, naruszenia rozmaitych przepisów policyjnych w związku z ochroną lasów, rybołówstwo, ochrona zdrowia itd. W umotywowaniu podano jako powód chęć odciążenia sądów od spraw drobnych, oraz ten fakt, że na ziemiach zachodnich od 1-go lipca 1929 r. władze administracyjne straciły posiadane poprzednio prawo wydawania mandatów karnych. O tendencji ustawy świadczy przepis, iż łagodzenie kary, poniżej granicy wskazanej dla danego przestępstwa, oraz zmienianie kary na inny rodzaj, nie mają tutaj zastosowania. W uzasadnieniu zaś czytamy że intencją nowej ustawy jest wykluczenie łagodzenia kar.

NA RZECZ BEZROBOTNYCH Dodatkowe opłaty pocztowe

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.”)
Agencja P. I. D. donosi, że w Ministerstwie Poczty rozważany jest projekt dodatkowych opłat pocztowych na rzecz bezrobotnych. Oplata miałaby wynosić 5 gr. od każdej kartki pocztowej i każdego listu.

FUNDUSZ BEZROBOCIA

Preliminarz budżetowy na październik

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.”)
Dzisiaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc październik.

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników kwotę 5.472.500 zł. Według obliczeń, w ciągu października uprawnionych będzie do korzystania z zasiłków ustawowych około 70 tys. bezrobotnych.

Po stronie dochodów preliminarz przewiduje z tytułu składek od zakładów pracy za zatrudnionych robotników kwotę 2.300 tys. zł. oraz ustawową dopłatę skarbu państwa w kwocie 1.159 tys. zł.

Pozostanie zatem jeszcze deficyt przeszło 2 milj. zł., które dopłaci skarb państwa.

Nowy kodeks karny

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. Polonii)
Kolegium uchwalające komisję kodyfikacyjną przyjęło w dniu 22 września projekt ustawy wprowadzającej nowy kodeks karny. — Wczoraj sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej złożył ministrowi sprawiedliwości projekt tej ustawy celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej łącznie ze złożonym już w dniu 17 września projektem kodeksu karnego.

—o—

Pierwszy raid lotniczek polskich

Kraków, 30. 9. (Tel. wł. Polonii)
W środę o godz. 11.50 wystartowały z lotniska Rakowickiego w Krakowie lotniczki polskie, biorące udział w pierwszym rajdzie polskich lotniczek, udając się do Katowic, skąd w czwartek, dnia 1 października nastąpi właściwy start do lotu.

Powróciłem

Dr. med. Konrad Jarczyk

KATOWICE ulica Stawowa 13

godziny przyjęć od 8—11 i od godz. 16—18

cy — a jak z tej możliwości skorzystał? Znajdowaliśmy się przecież już wtedy, przed rokiem, w pełni kryzysu i cały kraj z niepokojem patrzył na to, co mu przyniesie przyszłość. Rząd zaś przyszedł do Sejmu z budżetem „radosnym“, blisko 3-miljardowym. Wszelkie jednak krytyki i wszelkie do budżetu wnoszone poprawki były jak rzucanie grochu o ścianę wobec większości, która wykonywała potulnie wszystkie otrzymywane rozkazy, odrzucając każdą opozycyjną poprawkę — ba, broniła nawet „realności“ budżetu. Co zaś potem nastąpiło, to pamiętamy dobrze: gdyby nie inicjatywa części opozycji (Str. Ludowe) co do cofnięcia urzędnikom 15-procentowego dodatku, to już w kwietniu, w miesiąc po zakończeniu sesji, trzeba byłoby na gwałt zwoływać Sejm ponownie, aby... budżet, ściśle według rządowych życzeń i wskazówek uchwalony, ratować od deficytu!

Deficyt zresztą mimo to nie dał się uniknąć i rośnie coraz bardziej. Ale rząd otrzymał to, czego przez pięć przedtem lat nadaremnie pragnął: wolną rękę, Sejm potulny, swobodę działania najzupełniejszą — i to przy pełnym zachowaniu „form prawnych“: przecież ten Sejm nie został narzucony, ale... „wybrany“! W każdym normalnym organizmie państwowym istnienie władzy kontrolującej i poprawiającej działania rządu jest uważane nie za ujemę dla niego, ale nieraz za dobrodziejstwo: bo przecież zawsze lepiej, jeśli to, co wymyślił jeden człowiek (a nasz rząd to właściwie jeden człowiek), mogą inni rozważyć i poprawić. Ale w dyktaturach inaczej, co zresztą i nieodzowne: nie musi się koniecznie czuć nieomylnym monarcha „z Bożej łaski“, ale nie dopuści żadnych wątpliwości co do swej nieomylności ten, który posiada absolutne prawa monarcha „z łaski własnej“.

Więc po co właściwie była potrzebna cała komedia zeszłorocznych wyborów?

A jednak, była tu pewna koncepcja. Spodziewano się, że uszanowanie w Polsce praworządności „formalnej“ otworzy przed rządem kredyt zagraniczny, a tym kredytem spodziewano się przetrwać ciężkie czasy, albo przynajmniej dotrwać jaknajdłużej, w myśl zasady: niech za moje długi następcy płacą. Tylko, że koncepcja zawiodła. Poza dwiema pożyczkami zastawowymi, zapłaconą i kolejową, niczego uzyskać się nie dało, a nawet i ta druga wpływa bardzo słabo, minister zaś francuski p. Flandin otwarcie powiedział w wywiadzie z sanacyjną „Iskrą“, że — zaufanie zależy od faktów. Czyli: nie od formy...

Po idyllicznej sesji poprzedniej rząd — również idyllicznie, bo bez żadnej kontroli ani żadnych przeszkód — poprawiał sobie swój nieudany budżet i dotąd go poprawić nie potrafił. Teraz zaś przychodzi z żądaniem dalszych ciężarów ze strony społeczeństwa i — z absolutną konspiracją co do swoich dalszych planów budżetowych. Przychodzi zresztą „do swego po swoje“: Sejm mu bowiem i tak wszystko uchwali.

Nowe podatki? — oczywiście. Pięćdziesiąt, sto, pięćset milionów? — wszystko jedno.

Nowy budżet? Ależ naturalnie: „Rozkaz!!!“.

Ile? 2.500 milionów? — Świetnie. 2.300? — Znakomicie. 2.100? — Cudownie.

Z powrotem 2.800? — Genjalnie... Bo Sejm, ten Sejm, zrobi — wszystko.

A społeczeństwo? Spętane klęską materialną, przytłoczone duszną atmosferą moralną, społeczeństwo do niedawna jeszcze patrzyło na każdą nową sesję sejmową jak na zapowiedź wybawienia — albo przynajmniej jakiejś poprawy. Dziś już nie patrzy. Bo i czegoż może się spodziewać po Sejmie sanacyjnym, który już tak dobitnie wykazał, czym jest, rok temu? I jakież może mieć nadzieję na zmianę składu personalnego w tym Sejmie? Przecież orgja nadużyć wyborczych, dokonywanych przed rokiem, zmusiła Sąd Najwyższy do unieważnienia tam-

tych wyborów już w jednym okręgu, plockim, w wyborach zś ponownych... nadużycia były jeszcze większe, byle BB. mogło utrzymać swoje mandaty. Będzie więc ten Sejm „uchwalał“ wszystko, co mu każą i odrzucał także wszystko, co każą. Będzie musiał wysłuchać pewnych głosów sprawiedliwej krytyki i — będzie się starał jaknajbardziej jej zdusić, korzystając z przewagi liczebnej mianowców rządowych. Sejm jest przecież usanowany...

Spółeczeństwo? Tak, mówi się ciągle i coraz więcej o tem społeczeństwie, bo chciałoby się jakoś rozłożyć zbyt już ciężkie brzemie własnych grzechów i wielkiej za nie odpowiedzialności. Więc się mówi o „społeczeństwie“. Społeczeństwo zostało przecież powołane do „walki z bezrobociem“ przez udział swoich przedstawicieli w Naczelnym Komitecie: tych oczywiście, których rząd powołał. A i cały zresztą „Komitet“ potrzebny jest tylko po to, aby zdjąć odpowiedzialność z rządu. „Społeczeństwo“ dalej jest nawoływane przez sanację

do „wyścigu pracy, wytrwałości, ofiarności, poświęcenia“ itd. Czyli również: do słuchania na bacność. Poza tem zaś społeczeństwo będzie miało także ucieszenie widoków: dobry rząd z gwałtownym pospiechem wytacza proces więźniom brzeskim i sądzić będzie „zdrajców państwowości polskiej“. Komu się to podoba, niech wrzeszczy z radości, a komu nie, niech zna, co mores!

Ot — i „porządek zrobiony“ ze społeczeństwem.

Sejm się zaczyna... Co przyniesie, co poradzi, co polepszy? Szkoda pytać. Poprostu: nadchodzi zima, a więc musi być Sejm — bo tak wypada. Jak w teatrze na sztuce, na którą nikt już chodzić nie chce, trupa aktorska odbębnia jednak po staremu swoje role, bo jej za to płacą, a na nową sztukę trzeba zmiany dyrekcji, — tak i Sejm nasz będzie odbębniał swoją rolę, wyspiewując panegiriki ku czci „dyrekcji“. A życie będzie szło swoją drogą, aby przeforsować wreszcie — „zmianę repertuaru“...

Verax.

Nowe projekty podatkowe

Splacanie zaległości podatkowych w naturze. — Dodatek kryzysowy do podatku dochodowego. — Podatek od tantjem i podwójnych uposażeń. Reforma podatku obrotowego?

(Telefonem od naszej redakcji warszawskiej)

Warszawa, 30 września.

Jak wiadomo, na bieżącą sesję Sejmu i Senatu wniesiono przez rząd różne projekty ustawodawcze, w pierwszym rzędzie dotyczące nowych podatków. Szczegóły ważniejszych projektów przedstawiała się następująco:

Jedno z pierwszych miejsc zajmuje projekt ustawy o splacaniu zaległości podatkowych w naturze. Projekt ten nie określa wcale, z jakiego okresu pochodzące zaległości podatkowe można będzie uiszczać w naturze. Uiszczanie tych zaległości zależy od inicjatywy podatnika i dotyczy węgla, zboża i ziemiaków, przyczem podatnik powinien dostarczyć wymienione produkty na własny koszt do siedziby instytucji, wyznaczonej w tym celu przez ministerstwo Skarbu. Przy uiszczaniu zaległości podatkowych w naturze węgiel obliczany będzie po cenach rynkowych, zboże zaś i ziemiaki o 10 proc. ponad ceny miejscowe. Środki stąd uzyskane, przeznaczone mają być całkowicie na pomoc dla bezrobotnych.

Zauważyć należy, iż podobną ustawą istniała już w roku 1926, jednakowoż zawiodła ona całkowicie.

Projekt ustawy o dodatku kryzysowym do podatku dochodowego, polega na tem, iż znosi on dotychczasowy dodatek 10 proc. od sumy podatku, na jego miejsce zaś wprowadza skalę progresywną w wysokości od 0,5 do 10 proc. Rezultat tej progresji, jak wynika z załączonej do projektu tabeli oznacza podwyżkę dotychczasowych obciążeń od 4,8 do 30,4 proc., przyczem najniższa skala podwyżki nie dotyczy bynajmniej najniższych płac. Traktowanie płatników jest wybitnie nierównomierne i bardzo uprzywilejowane są do-

chody w granicach od 1 do 6 tys. miesięcznie, oczywiście na niekorzyść innych kategorii.

Pobory służbowe, wypłacane przez państwo będą od nowego dodatku zwolnione, podobnie jak i pensje w samorządach, z wyjątkiem monopolów państwowych, banków państwowych, oraz tych państwowych przedsiębiorstw, które określi osobne rozporządzenie.

Projekt oblicza wpływ roczny z tego podatku na 40 do 45 milj. zł.

Istnieje również projekt podatku od tantjem i od pobieranych równocześnie kilku dochodów służbowych, osiaganych przez jedne i te same osoby u różnych pracodawców. Co do podatku od tantjem, to definicja tantjem została w projekcie wybitnie rozszerzona i podłączono pod nią również niektóre dochody stałe. Jak przewiduje projekt ustawy, wpływy z tego źródła wyniosą około 6 milj. zł. rocznie wobec 250 tys. wpływów dotychczasowych.

Opodatkowanie kilku dochodów służbowych polegać będzie na tem, iż osoby, pracujące u kilku pracodawców zobowiązane będą po upływie roku składać zeznania z podaniem różnicy, jaka wynika między podatkami udełconymi przez ich pracodawców a temi podatkami, jakichby musieli uiszczyć, gdyby wszystkie te dochody otrzymywali od jednego pracodawcy. Różnice te wpłacać się będzie w czterech ratach rocznie.

Projekt rządowy przewiduje z tego tytułu około 10 milj. zł.

Specjalną uwagę należy poświęcić sprawie reformy podatku przemysłowego, zwanego również podatkiem obrotowym. Częściowa reforma tego podatku została w sposób dość mglisty zapowiedziana przez agencję „Iskra“ w dniu wczorajszym. Polegać ona ma na ob-

Otwarcie nowej filii Fabryki Pianin B. Sommerfeld w Królewskiej Hucie

(o) Z okazji otwarcia nowej filii Fabryki Pianin B. Sommerfeld w Królewskiej Hucie, przy ul. Wolności 42, należy poświęcić słów kilka o tej gałęzi przemysłu i firmie, która wybija się na czoło w tej branży.

W rzedzie wytwórczości powszechnej w Polsce, wytwórczości tak różnorodnej, interesującym jest pewien fragment, który ze względu na swój specjalny odcień, w splotie naszych wysiłków produkcyjnych, odgrywać zaczyna pewną rolę. Poprzez bloki ciężkiego przemysłu, wśród gęsto osadzonych skupień najróżnorodniejszego naszego przemysłu przetwórczego, cichą nutę w potężnym koncerale polskiej pracy stanowi rodzimy przemysł — w tem głównie fortepianowy.

Inne narody, inne państwa stworzyły u siebie poważne placówki w tej dziedzinie, placówki, które zalewały Polskę swymi fabrykami. Ponieważ atoli inicjatywy nikt nie jest w stanie zatrzymać, nie brakło jej w tym kierunku i u nas.

W roku 1905 na zachodniej rubieży naszej w Bydgoszczy, powstała drobna w początkach swych firma B. Sommerfeld. Z czasem pod kierownictwem fachowców rozwinięto się to przedsiębiorstwo w poważną fabrykę, zatrudniającą dziś wielką masę robotników, a produkującą do 1.500 pianin rocznie.

Rozwój swój zawdzięcza firma w pierwszym rzędzie założycielowi i generalnemu dyrektorowi panu Brunisławowi Sommerfeldowi, który dzięki swemu umiętnemu i fachowemu kierownictwu, przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy technicznych, podniósł przedsiębiorstwo wprost do niebywałego rozkwitu. To strona techniczna, wypada na tem miejscu zwrócić uwagę na stronę handlową firmy, na której każde przedsiębiorstwo jest

oparte. Jest to organizacja sprzedaży, stwarzając oddziały, których zadaniem jest zdobyć odnośnego rynku, obejmując powierzony teren. Na czele oddziałów wybija się w pierwszym rzędzie oddział w Katowicach, a to ze względu na osobę jej kierownika.

Oddział Katowicki to jeden z najżywiej i najintensywniej pracujących oddziałów firmy Sommerfeld. Olbrzymi rozkwit placówki katowickiej zawdzięczać należy energii kierownika oddziału, zdolnościom kupieckim, jakoteż subtelnyemu walorom muzycznym.

Jak się dowiadujemy nowopowstała Filia w Król. Hucie pozostawać będzie pod kierownictwem oddziału katowickiego, wobec czego klientela z Król. Huty i okolicy może spokojnie i z zupełnym zaufaniem odnosić się przy zakupie pianin i fortepianów.

Pianina Sommerfelda dzięki swej jakości zyskały na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych wysokie odznaczenia. Wystawy we Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Katowicach, Gdańsku znacząc firmę Sommerfelda specjalnymi uznaniem, nie poszły za daleko, jeśli pianina Sommerfelda na wystawach w Paryżu i Florencji stanęły na równi ze światową konkurencją — mistrzowie zaś tonów, jak na przykład wielki kompozytor Prof. Feliks Nowowiejski, słynny pianista Egon Petri z całym zapalem odnoszą się do pianin firmy Sommerfeld.

Podnieść w końcu należy, że firma Sommerfeld jest Dostawcą Państwowego Konserwatorium Muzycznego, oraz Teatru Polskiego i Magistratu w Katowicach, a w przyszłości dostarczać będzie swoje pianina dla nowopowstałej prywatnej Szkoły Muzycznej, przy Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Katowicach.

nieniu stawek podatkowych w zależności od poszczególnych grup przedsiębiorstw opodatkowanych. A więc w pierwszej linii wchodzi tu w rachubę handel hurtowy i detaliczny, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, rzemiosło, transakcje kredytowe i sprzedaż komisowa, — następnie zaś wszystkie inne formy handlu i rzemiosła, a wreszcie przemysł. Reforma ta jest obliczona na kilka lat i komunikat agencji „Iskra“ nie podał wcale, od kiedy miałyby się rozpocząć pierwsze ugi. Prawdopodobnie jak i w projekcie p. Matuzewskiego będzie to dopiero kwestja dalszej przyszłości. Równocześnie zapowiadają, że dla zabezpieczenia uszczerbku w wpływach podatkowych obniżenie podatków przemysłowych musi być skompensowane przez podniesienie innych podatków. O tych jednak innych źródłach podatkowych komunikat narazie jeszcze nie wypowiada się.

A zatem cała reforma polega tylko na podwyżkach podatkowych. Komunikat rozróżnia wśród źródeł podatkowych, „które mogą wytrzymać obecnie dodatkowe obciążenia“ dwie kategorie. Pierwsza — trwale podwyżki podatków, druga nadzwyczajne dodatki mające charakter kryzysowy. Do pierwszej grupy znanych już projektów o rozszerzeniu pojęcia tantjem, o podatku od uposażeń, dalej o podatku od piwa oraz wina i miodu należeć będą jeszcze dotychczas nie wniesione podwyższenie podatku od nieruchomości, podwyższenie niektórych opłat stempowych i podniesienie prądu elektrycznego. Do kategorii drugiej (dodatki o charakterze kryzysowym) należeć będzie oprócz wniesionej już projektu o podatku do podatku dochodowego także nie wniesiony jeszcze projekt nowych opłat za czynności rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych.

—0—

Min. Piłsudski
JEDZIE NA POŁUDNIE, — tam, gdzie pomarańcze dojrzewają

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.“) W kołach zbliżonych do rządu opowiadają, że minister spraw wojskowych p. Piłsudski uda się tak, jak zeszłego roku, późną jesienią na paromiesięczny pobyt kuracyjny na południe. Wedle tych pogłosek, w tym roku kurację swą p. Piłsudski odbędzie w Egipcie. Towarzyszyć mu będzie dr. Woyczyński. Kiedy nastąpi wyjazd p. Piłsudskiego na kurację, dokładnie nie wiadom.

1.200.000 dolarów
WYNOŚĄ STRATY
sowieckiego przedstawicielstwa
handlowego w Polsce

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.“) Agencja „Polska Informacja Dziennikarska“ donosi, że przedstawicielstwo handlowe Sowieców w Polsce poniosło ostatnio straty z powodu upadłości i trudności płatniczych kilku większych firm, z którymi przedstawicielstwo pozostawało w stosunkach handlowych. Wysokość tych strat wynosi w roku bieżącym około 1.200 tys. dolarów, w tem blisko milion dolarów wynoszą straty, wynikłe z komisyjnego eksportu futer.

Z powodu tego, jak słychać wśród centralnych władz w Moskwie powstała myśl zwinienia agend przedstawicielstwa handlowego w Polsce tembardziej, że zdaniem ich, Sowiety w dostatecznym stopniu reprezentuje w Polsce spółka „Sowpoltorg“.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE
w czechosłowackich wyborach
gminnych

Morawska Ostrawa, 30. 9. (PAT) Przeprowadzone w ubiegłą niedzielę wybory gminne przyniosły Polakom w Czechosłowacji zupełne zwycięstwo. Według dotychczas nadeszłych wiadomości, Polacy w całym szeregu gmin zwiększyli swój dotychczasowy stan posiadania, zyskując przeszło 20 nowych mandatów, nie licząc polskich komunistów. Wzmocnienie pozycji polskiej dało się zauważyć nie tylko w miastach, lecz i na wsi. Przedewszystkiem w Cieszynie zdobyli 1 a we Frysztacl 2 nowe mandaty. W obu wspomnianych miejscach stracili Czesi po 2 mandaty.

Pod Warszawą
WISŁA OPADŁA
Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.“) W ciągu nocy dzisiejszej Wisła osiągnęła najwyższy swój poziom i od rana zaczęła opadać.

Niebezpieczeństwo powodzi, które wczoraj mocno zagrażało Warszawie, już minęło. Zniesiono więc ostre pogotowie.

—0—

Demokratyzacja nędzy

PRZED OBRADAMI SEJMU RZPLITEJ W SPRAWIE BEZROBOCIA

Pomiędzy 19 projektami ustaw, które stoja na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu znajdują się sześć, poświęconych zagadnieniu walki ze skutkami bezrobocia. Prasa rządowa zorientowała się wreszcie, że walka z bezrobociem, a walka ze skutkami bezrobocia to są dwie różne rzeczy. To też wobec zarzutów prasy opozycyjnej, oskarżającej słusznie rząd o zupełny brak inicjatywy w zwalczaniu przyczyn bezrobocia — zajęła stanowisko defenzywne.

Naczelny organ pułkownikowski „Gazeta Polska” tłumaczy się, że: „wogóle jeszcze nie opracowano kwestii walki z kryzysem i bezrobociem...”

Bagatela! W trzecim roku trwania pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego i rosnących cyfr bezrobotnych wogóle jeszcze nie opracowano... A zatem kiedyś doczekamy się tego planu, którego równie niezmiernie jak bezskutecznie domaga się cała opinia od tyłu miesięcy? I, czy wobec tak niezwykłego pośpiechu i tak widocznej beznadziejności wogóle się go doczekamy?

„Qui vivra, verra”. Zobaczycie kto — dożyje.

Wśród dwóch zasadniczych projektów ustaw rządowych, mających na celu łagodzenie skutków bezrobocia, naczelnym miejscem zajmuje projekt, dotyczący zmiany ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu. Projekt upoważnia radę ministrów do wydawania rozporządzeń, zezwalających na przedłużenie, lub nakazujących skrócenie czasu pracy w dniu lub tygodniu. Zasadniczym celem ustawy jest zwiększenie stanu zatrudnienia, przez danie rządowi uprawnień do skracania czasu pracy w poszczególnych gałęziach wytwórczości. Projekt przewiduje ponadto sankcje karne.

Ustawa ma zatem umożliwić rozłożenie istniejącej sumy pracy na większą ilość robotników. Rzecz prosta, że skrócenie czasu pracy poszczególnego robotnika pociąga za sobą odpowiednio obniżenie zarobku.

Projekt ten już teraz napotkał na niezwykły zdecydowany opór ze strony t. zw. sier gospodarczych, które ujemnie oceniły jego realność. Na konferencji odbytej w tej sprawie niedawno podniesiono, że skrócenie czasu pracy mogłoby się okazać celowe tylko tam, gdzie chodzi o roboty standardowe i to pod warunkiem, że praca w tych zakładach trwa przez całe sześć dni w tygodniu. W zakładach pracujących krócej, dalsza redukcja pracy byłaby krzywdą dla zatrudnionych, a bez korzyści dla nowoprzyjętych robotników. Nie jest ona ponadto — jak twierdzą pracodawcy — do przeprowadzenia w zakładach zatrudniających t. zw. pracowników precyzyjnych i w takich, które posiadają ograniczone miejsce.

„Gazeta Polska” pociesza się wprawdzie, że prezes Izby przemysłowo-handlowej p. Klarner oświadczył imieniem przemysłowców, że są oni do dyspozycji rządu i podkreślił z nadzieją: „deklaracja więc była, teraz chodzi o zdecydowaną akcję”. Już raz jednak cytowaliśmy inne oświadczenie tego samego p. Klarnera, który jest równocześnie prezesem naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia, że zagadnienie czasu pracy posiada charakter międzynarodowy i wszelkie zmiany mogłyby być przeprowadzone tylko w porozumieniu z innymi państwami.

Dlatego też ten środek, który jest w projekcie rządowym jako przejściowy, lecz ile czasu potrzeba dla chociażby częściowego wprowadzenia go w życie bez wyrządzenia szkody życiu gospodarczemu? Istnieje pozatem uzasadniona obawa, że przemysłowcy zechcą niejednokrotnie skorzystać ze sposobności, aby zredukować czas pracy bez odpowiedniego powiększenia ilości robotników.

W ten sposób rzecz zaraz z początku utknęła niemal na martwym punkcie. Narazie skonstatowano, że sprawa traktowana być musi „indywidualnie”, zaś pracodawcy zwrócili się do warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z wnioskiem o... zwołanie komisji, któraby zbadała możliwości tej akcji.

To się nazywa pogrzeb... Podobny los spotkał i drugi projekt rządowy, dotyczący nowelizacji ustawy z dnia 2 lipca 1924 w sprawie pracy młodocianych i kobiet. Projekt noweli dotyczyła na zatrudnianie młodocianych w ilości nieprzekraczającej ustalonego procentowego stosunku do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników. Stosunek ten ustalać ma minister pracy dla całego państwa, lub poszczególnych okręgów administracyjnych. Ponadto nowela, pod groźbą wysokich kar nakazuje bezpłatnego zatrudniania młodocianych i przyjmowa-

nia przez pracodawcę wynagrodzenia za ich naukę.

Rząd zmierza zatem do ustawowego pozbawienia prawa do pracy pewnych kategorii robotników, dotychczas zatrudnianych.

Mogłoby to znaleźć uzasadnienie w dążeniu do ochrony młodocianych i kobiet, których warunki pracy stoja niżej, dnokrotnie poniżej najprymitywniejszych wymagań higieny i stanowią wszelkie niebezpieczeństwo dla zdrowia przyszłych pokoleń. W tym wypadku chodzi jednak o co innego.

Z punktu widzenia walki ze skutkami bezrobocia projekt ustawy ma na celu zastąpienie częściowo pracy młodocianych, przez pracę robotników dorosłych, żywciami rodzi. Pomiędzy już kwestię, czy taka zmiana obszaru da się celowo przeprowadzić w szerszym zakresie. Ale rząd wyobraża sobie najwidoczniej, że realizacja tej ustawy nie wpłynie na liczbę bezrobotnych. Poprostu część dotychczas pracujących stanie się bezrobotną, taka sama ilość bezrobotnych znajdzie pracę.

Rozumowanie to nie wytrzymuje jednak krytyki. W gruncie rzeczy, gdyby ustawę tę udało się wprowadzić w życie w całej pełni, ilość bezrobotnych zwiększyłaby się znacznie. Oznaczałoby to bowiem przymusowe zastąpienie robotnika tańszego, robotnikiem droższym, a więc konieczność zmiany zasad kalkulacji przemysłowej. W konsekwencji wiele zakładów wykorzystaloby tę sposobność do obniżenia stanu zatrudnienia, wiele zaś musiałoby wogóle się zamknąć. Dotyczy to przedewszystkiem rzemiosła i tych gałęzi przemysłu, które zatrudniają praktykantów.

W rezultacie, albo ustawa będzie wprowadzona w życie w niewielkim zakresie i wtedy w walce z następstwami bezrobocia odegra minimalną rolę, albo też — zrealizowana w pełni — osiągnie skutek wprost przeciwny i przyczyni się jedynie do dalszego zwiększenia liczby bezrobotnych.

I w tym wypadku pierwsze próby porozumienia się rządu z pracodawcami skończyły się przyjęciem zasady indywidualnego traktowania sprawy i wnioskiem — o powołanie komisji.

To się też nazywa pogrzeb...

Obydwa te projekty mają swe odpowiedniki w dwóch specjalnych projektach ustaw, rozciągających działanie wyżej omówionych nowel na obszar Górnego Śląska.

Rozciągnięcie mocy tych ustaw na teren Górnego Śląska wymaga zgody Sejmu Śląskiego.

Art. 8 a Statutu Organicznego powiada, że wszelkie zmiany ustaw dotyczących górnictwa, przemysłu, handlu i rekolekcyj mogą nastąpić tylko za zgodą Sejmu Śląskiego.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu znajduje się pozatem projekt ustawy o ściąganiu podatków w naturze, którego małą realność już podkreślaliśmy, oraz o zwolnieniu od podatku cukru zakupowanego przez komitety na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Rzeczą charakterystyczną dla projektów stanowiących podstawę planu rządowego jest fakt, że główny ciężar walki o skutki bezrobocia usiłują przerzucić a barki robotników. Jednych chce się ozbawić pracy, aby dać ją drugim. Pracującym jeszcze robotnikom każe się ściągać zarobkami z części bezrobotnych. Słowem, demokratyzacja nędzy.

Pozatem inicjatywa rządowa zdobyła się jedynie na odwołanie się do społeczeństwa, czy to drogą nałożenia na niego nowych świadczeń, czy też przez apel do opinii publicznej.

Ułatwiono przytem sobie, ale też tylko sobie, zadanie, nadające całej sprawie pozory akcji społecznej. A jednak w tej wojnie, wydanej nieszcześciu i nędzy największą rolę odegra jak zawsze poczucie obowiązku społecznego oraz wiara z serca płynąca, proste miłosierdzie ludzkie. To też raz jeszcze podkreślamy z naciśniętym konieczność prawdziwej, ścisłej kontroli społecznej.

I to już wszystko. A tymczasem, mimo rosnących rozmiarów klęski dziedziny walki z samym bezrobociem, która jest pierwszym, bezwzględnie obowiązującym obowiązkiem rządu, leży odłożenie.

Tłumaczy się: nie opracowali... Szkoda się ludzi! Kto przez trzy lata nie potrafił, nie potrafił i nadal. Bezradność rządu wobec przerażającego jego zdolności zadania walki z kryzysem gospodarczym odbiera wszelką nadzieję, że tą drogą da się zwalczyć bezrobocie. Uruchomienie robót publicznych uniemożliwiły żalosne skutki „radosnej twórczości” i metody polityczne kół rządowych, które zniszczyły zdolności kredytowe państwa.

Pozostaje, być może, jedno wyjście: stworzenie chociażby dla części bezrobotnych robotników przemysłowych nowych podstaw samodzielnej egzystencji. Przykład Niemiec, które rozpoczynają szeroką akcję osadzania bezrobotnych na podmiejskich działkach rolnych dowodzi, że plan taki nawet przy skromnych środkach materialnych, lecz przy umiejętnym ich wykorzystaniu, uczciwości i dużej energii w wykonaniu, jest możliwy do przeprowadzenia na obszarach najbardziej bezrobociem dotkniętych.

Omówimy go z kolei szczegółowo Janta.

Przeciw katarowi drziata



Forman

WYTW. ODOL. C. S. A. LWÓW.

Powrót Laval i Brianda

Posledzenie gabinetu francuskiego. — Sawa wizyty w Waszyngtonie.

Paryż, 30. 9. (Tel. wł. „Polonii”) We wtorek wieczorem powrócił do Paryża ministrowie francuscy, witani owacyjnie przez tłumy publiczności, zgromadzone przy Dworcu Północnym.

Dzisiaj pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, na którym premier Laval i minister spraw zagranicznych Briand zdali sprawozda-

nie z swej berlińskiej podróży.

Opczając Pałac Elizejski, premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy, iż już w najbliższym czasie zrealizowany zostanie powzety Berlinie projekt utworzenia komisji gospodziej francusko-niemieckiej.

W swawle wyjazdu do Waszyngtonu, preter Laval oświadczył, iż narazie ścisła daty wyjazdu nie została jeszcze ustalona.

MacDonald i jego stronnicy

ZOSTALI WYKLUCZENI Z PARTII PRACY

Londyn, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.”) Jak dotosi dzisiejszy „Daily Herald”, organ Partii Pracy, komitet wykonawczy tego stronnictwa powziął uchwałę, wykluczając z partii premiera obecnego rządu „jedności narodowej” MacDonalda, kanclerza skarbu Snowdena, ministra Thomasa, oraz wszystkich ministrów i podsekretarzy stanu obecnego rządu, jak również wszystkich dotychczasowych członków Izby Gmin, którzy rząd MacDonalda popierają. Uchwała komitetu wykonawczego pozostawia jednak wyjście wykluczonym obecnie członkom stronnictwa, postanawiając, iż mogą oni

być przeciwnie do stronnictwa, o ile zająd deklarację o podporządkowaniu w przyszłości uchwałom stronnictwa i niepopieraniu organizacyj wrodo Partii Pracy usposobionych.

„Da Herald” komentuje powyższą uchwałę w ten sposób, iż Partia Pracy nierza najprawdopodobniej wystawi przy nowych wyborach swych indydatów we wszystkich tych okach, z których wybrano b. członków stronnictwa, obecnie uchwałę komitetu wykonawczego z Partii Pracy wuczonych.

Czego żąda Labour Party?

Przed kongresem w Scarborough

Londyn, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.”) W przyszłym tygodniu odbędzie się w Scarborough kongres angielskiej Partii Pracy. Program oficjalny kongresu został już opracowany przez komitet wykonawczy stronnictwa i obejmuje następujące sprawy: — coinięcie redukcji zapomóg dla bezrobotnych, coinięcie wszystkich oszczędności, przeprowadzonych ostatnio w dziedzinie świadczeń społecznych, kwestii opozycyjnego stanowiska partii w stosunku do wszystkich zarządzeń, mających wprowadzić cła ochronne, włącznie z cłami liskalnemi, kwestii upaństwowienia przedsiębiorstw górniczych, terenów rolnych i budowlanych, oraz banków i zakładów kredyto-

wych, rozciągnięcie kontroli państwa nad zakładami, produkującymi siłę elektryczną, nad przedsiębiorstwami transportowymi, oraz nad przemysłem żelaznym i stalowym, a to w drodze prawnej, przekształcenia w zakłady użyteczności publicznej, wprowadzenie kontroli państwa nad wywozem i wywozem, oraz utworzenie krajowej rady kontrolnej nad inwestycjami krajowymi i zagranicą. Ponadto w programie of kongresu znajduje się sprawa zniesienia stałego „gold-standardu”, zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie światowej polj monetarnej, oraz daleko idącego ograniczenia zbrojeń.

Ostateczna decyzja

o terminie wyborów w Anglii

Londyn, 30. 9. (Tel. wł. „Polonii”) Ostateczna decyzja o terminie nowych wyborów angielskich jeszcze nie zapadła. Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin MacDonald został zainterpelowany przez przewodniczącą opozycji Hendersona w sprawie nowych wyborów. Na interpelację tą MacDonald oświadczył iż obrady Izby Gmin zostają dziś odroczone na okres 1 tygodnia, na zapytanie zaś innego interpelanta, co ma znaczyć to oświadczenie, — premier MacDonald odpowiedział, — iż na trytanie to odpowie w przyszłą środę.

Niepokoje i zamieszki

W HISPANII

Paryż, 30. 9. (Tel. wł. „Pol.”) Jak donoszą z Madrytu, w szeregu miast hiszpańskich doszło wczoraj do poważnych zaburzeń wśród strejkujących robotników.

W Santiaگو doszło do starcia między dwiema grupami kolejarzy, strejkującą i nie popierającą strejku, przyczem wywłazali się strzelanina, podczas której jeden kolejarz został zabity. W Granadzie doszło również do zaburzeń wśród strejkujących kolejarzy, w Walencji zaś strejkujący kelnerzy zdemolowali szereg kawiarni i restauracji, a także jeden z wielkich hoteli, odwiedzany głównie przez cudzoziemców. W Mauresa pod Barceloną strejkujący robotnicy telefonu i telegrafu, podłożyli w 16 miejscach materiały wybuchowe pod podziemne przewody i w ten sposób zniszczyli połączenia. W Sewilli znów demonstrowali bezrobotni, rabując na rynku i podpalając strzany.

Do poważnych zajść doszło również w mieście Peralada, gdzie syndykaliści chcieli odbić z więzienia swych aresztowanych przywódców. Szereg innych miast był również widownią drobniejszych zamieszek.

AWANTURA HITLEROWCÓW

podczas przejazdu ministrów francuskich

Hamm, 30. 9. Wczoraj na dworcu w Hamm, podczas przejazdu francuskich ministrów do Paryża, doszło do wielkiej awantury, wywołanej przez dwóch hitlerowców, którzy znajdowali się w obok stojącym pociągu. Obrzucili oni stekiem obelg ministrów francuskich i osoby towarzyszące im. Policja aresztowała obu awanturników. Podczas legitymowania ich w komisariacie policji okazało się, że byli to dwaj hitlerowcy postawieni do Reichstagu, Feller i Kaufmann z Ebersfeldu.

Sanacja pod jarzmem kaudyńskim

Plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego

Sejm Śląski głosami sanacji obciął urzędnikom wojewódzkim pobory. — Sprawa komisarycznych naczelników gmin. — Ch. Dem. i N. P. R. w obronie inwalidów wojennych.

Wczoraj Sejm Śląski był widowiskiem niesłychanie ciekawego dramatu sanacyjnego. Niezbyt dawno temu jeszcze Wojewoda Grażyński uniesiony „radosną twórczością” wolał w Sejmie, że budżet Województwa Śląskiego powinien wynosić co najmniej 200 milionów złotych i zachęcał Sejm, by do tego dążył. P. Grażyński niedawno sądził, że dobre czasy wcale nie będą trwałe i że „radosna twórczość” nie będzie końca. Obdarzał nas też szkołami muzycznymi, konserwatoriami, zakładał muzea, skupował obrazy, nieważsze konieczne dobre, bo wiele z nich trzeba będzie z muzeum usunąć, by go nie kompromitowały, dawał na teatr, budował „zameczki”, które rozrastały się w zamki, fundował najróżniejsze szkoły, niekoniecznie już potrzebne. Grało się, śpiewało i wesoło się żyło, nie pamiętając o przyszłości.

Tłuste lata się skończyły, nastąpiły chude i bieda weszła do kraju. Przy gospodarce sanacyjnej źródła skarbu wysychają, nawet bezwzględna śruba podatkowa nie pomaga. Trzeba więc przyciskać pasa, trzeba oszczędzać najłatwiej na tych, co się bronić nie mogą. A takimi są urzędnicy. Wiernie służyli, więc pokornie będą zносили redukcje, taka jest kalkulacja sanacji. Gdy latem odcięto urzędnikom wojewódzkim 15 procentowy dodatek, a odcięto go bez zasięgnięcia zgody Sejmu, postawie nasi przestraszeni przed takimi operacjami prostactwami, które pożądanego rezultatu nie dadzą i zapowiadali, że wnet zjawie się rząd z żądaniem dalszych redukcji poborów. Wtedy sanatorzy przez usta aptekarza Bałdyka złożyli z trybuny sejmowej, że są to pogłoski złośliwe ludzi „antypaństwowych” i przewrotnych, bo oni do dalszych obcięć poborów urzędniczych nie dopuszczają. Urzędnicy mogą spać spokojnie. Wtedy sanatorzy pamiętali jeszcze o wekslach, wystawionych urzędnikom przed wyborami za wierna służbę, i za agitację, i za jawne głosowanie i za zwalczanie opozycji. Niewątpliwie, że lipcowe wyznaczenie sanatorów było szczere, gdyż w chwili napadu manji wielkości sądzili, że mogą mieć własną wolę.

Ale stało się to, co przepowiadali nasi posłowie, dziura w budżecie rosła. Trzeba ją było latać, a latać ją najłatwiej kosztem urzędników. Dobrano się do 40-procentowego dodatku urzędników i przeszło 8 milionów zł. na nich chciało oszczędzić.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dokonała więc sanacja amputacji budżetu o blisko 10 milionów złotych. Już w komisji kluby opozycyjne oświadczyły, że nie myślą brać odpowiedzialności za skutki nieroztropnej gospodarki sanacyjnej i „radosnej twórczości”, że za temi redukcjami nie będą głosowały. Chcąc nie chcąc, sanatorzy musieli się podjąć trudu tej amputacji, a głównym operatorem musiał zostać p. Witczak, który musiał przyjąć rolę referenta. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym p. Witczak znowu musiał wystąpić w tej nieprzyjemnej roli. Opozycja przypominała Wojewodzie „radosną twórczość”, nieogledną gospodarkę i życie nad stan, a jego walec na terenie sejmowym ich dawniejsze oświadczenia i zapewnienia, że „tylko wróg państwa mógłby obcinać dalej pobory urzędnicze”. Ale cóż biedna sanacja miała zrobić. Jest ona od tego, by na komendę wstawiała i słuchała, własnej woli nie ma, a najwyżej może sobie pozwolić na wyprawianie harców i awantur w Sejmie. W tym kierunku ma zupełną swobodę. Przeszła więc wczoraj pokornie pod jarzmo kaudyńskie, zrobiła z głęby cholewę, przyciła weksle wyborcze, dano urzędnikom, do protestu, i wykasowała swoją niewypłacalność. Szczere, bo to było, ale uczelwe mniel. Opozycja wstrzymała się od głosowania, a sanacja swoim głosem musiała dokonać amputacji poborów urzędniczych. Zeżarła swoje własne dzieci jak starożytny bóg Uranus. Wszyscy się mogli przekonać, co warte są obietnice i weksle sanacyjne. Walec pozbawieni własnej woli, działający na komendę i rozkaz nie dają nigdy gwarancji za dotrzymanie obietnic i przysięg składanych.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia Sejmu Śląskiego marszałek Wolny udzielił głosu przedstawicielowi klubu socjalistycznego, p. Machejowi, celem złożenia oświadczenia na zaczepki osobiste posła Kapuścińskiego (san.), poczynione w dniu 17 lipca br. w dyskusji nad wnioskiem o przywrócenie samorządu w Kasach Chorych na Śląsku Cieszyńskim.

Pos. Machej przypomniał, że 27. 5. 30 r. wojewoda śląski oświadczył m. in., by „postawie przestępując progi nowego gmachu, otrzęśli pył z butów, zebrany na drodze własni partyjnych, czy też osobistych zaciekłości”. Tymczasem poseł Kapuściński w dniu 17 lipca br. podniósł przeciw władzom Kasy Chorych w Cieszynie jak i kier. jej (posłowi Machejowi) zarzuty osobistej natury, których jednak nie udowodnił ani faktami ani cyframi. odnośnie do zarzutu stawianego posłowi dr. Gluecksmannowi (soci.), jakoby jego funkcja syndyka Kasy Chorych oraz przewodniczącego komisji rozjemczej Kasy Chorych miała się odbyć na inte-

resach ubezpieczonych, oświadcza pos. Machej m. in., że był to również nieparlamentarny atak osobisty, gdyż obecnie, pod rządami komisarza, w tej samej Kasie Chorych w Bielsku, p. dr. Malinowski jest syndykiem Kasy Chorych, a równocześnie przewodniczącym komisji rozjemczej. (Na ławach opozycji: słuchajcie!)

Odpierając zarzut uprawiania partyjnej roboty w biurze Kasy Chorych, poseł Machej stwierdza, że jedną sprawę partyjnej natury załatwiono w biurze, a mianowicie następującą:

Kilka dni przed rozwiązaniem zarządu Kasy Chorych, zjawił się w Kasie wysłannik sanacji, który chciał posła Macheja nakłonić do podpisania deklaracji, która wyrażałaby uznanie dla polityki

Pobory urzędnicze.

Następnie referent komisji budżetowej pos. Witczak (san.) wnosi o uchwalenie wniosku Śl. Rady Wojewódzkiej w sprawie uposażenia funkcjonariuszów wojskowych Śląskiego oraz związków komunalnych

Stanowisko klubu Ch. D. i N. P. R.

Następnie poseł dr. Hager imieniem zespołu Ch. Dem. i NPR. złożył znany już Czytelnikom naszym deklarację w sprawie. W deklaracji tej postawie Ch. Dem. i NPR. oświadcza, iż nie ma, wobec fatalnych następstw nieprzejętej gospodarki odpowiedzialnych czynników, możliwości głosowania przeciwko wnioskowi Śl. Rady Wojewódzkiej, pozostawiając odpowiedzialność za szkodliwe ze względów państwowych i gospodarczych bniżenie uposażeń urzędniczych rządowi, wojewodzie i tym, którzy z ich pomocą w latach 1926 do 1931 się solidaryzowali i wstrzymują się od głosowania i w razie obniżenia budżetu za rok 1931-2.

Pos. Schmiegel (kl. niem.) zapowiedział również, że klub jego wstrzyma się od głosowania w sprawie redukcji budżetu.

Następnie poseł dr. Gluecksmann (ca.), przypominając sanatorom ich przyrzeczenia z okresu wyborów, oświadczył, że gdyby on należał do takiego stronnictwa, które tak lekko traktuje sobie przyrzeczenia wyborcze, dawno byłby złożył mandat poselski. (P. Bałdyk z sanacji przywa, oświadcza, że przyrzeczenie takie wówczas złożył... „zupełnie ówo”. Śmiech na sali). Pos. Gluecksmann, odpowiadając przerywającemu posła Bałdykowi, wśród ogólnej wesołości stwierdza, że pos. Bałdyk jest „histkiem, który z przodu i z tyłu umie wagnać dla siebie wnioski”.

Mówiąc o zaprowadzeniu na Śląsku sądów doraźnych a w związku tem o aresztowanie p. Luksa z Golaszc, pos. dr. Gluecksmann stwierdza, że wyrok moralny w tej sprawie ma już wotowany i piętnuje wypadki golasowie jako

W obro samorządu gminnego

W dyskusji nad odpowiedzią wojewody na interpelację zespołu łów Ch. Dem. i NPR. w sprawie mianowania komisarycznych naczelników gmin rał głos poseł Broncel (Ch. Dem. i N.), który w dłuższym referacie stwierdził, że zespół posłów Ch. Dem. i N. nie może przyjąć do wiadomości odpodził pana

„obotniczej” p. wojewody Grażyńskiego oraz lojalność wobec marszałka Piłsudskiego. Przyrzekano nam — mówi poseł Machej, że w razie podpisania takiej deklaracji zamierzone rozwiązanie władz Kasy Chorych będzie wstrzymane. (Głosy: słuchajcie!) Myślny propozycję tę, przedstawioną nam w biurze Kasy Chorych, odrzucili, a za kilka dni nastąpiło rozwiązanie zarządu Kasy Chorych. (Ogólne poruszenie). Taki był powód do rozwiązania zarządu Pow. Kasy Chorych w Cieszynie.

Oświadczenie to wywołało na ławach sanacji grobowe milczenie. Jeszcze raz bowiem przywołano nie tylko kłamstwa sanacji, ale i podwójną jej „moralność”.

Tym razem referat posła Witczaka wygłoszony był... mocno przyciszonym głosem bez wyskoków „radosnych”, któremi p. Witczak zwykle się popisuje.

niebezpieczną prowokację. Wreszcie z powiada, że klub jego będzie głosował przeciw ustawie.

W końcu poseł Witczak (san.) na „usprawiedliwienie” stanowiska zajętego przez sanację znalazł jedynie to, że „gdyby opozycja rządziła — byłoby jeszcze o wiele gorzej!” (? Bardzo wygodna argumentacja prezesa klubu poselskiego!)

Po zamknięciu dyskusji p. marszałek zarządził głosowanie.

Ustawę w sprawie uposażenia funkcjonariuszów wojskowych Śląskiego i związków komunalnych, na mocy której wojewódzki dodatek wyrównawczy ustala się z dniem 1 bm. w wysokości 20 proc. (III do VI gr.), 25 proc. (VII do VIII gr.), 30 proc. (IX gr.) 35 proc. (X gr.) oraz 40 proc. (XI do XVI gr.), uchwalona została we wszystkich 3 czytaniach wszystkimi głosami posłów sanacyjnych. Kluby Ch. Dem., N. P. R. i niemiecki wstrzymały się od głosowania, zaś przeciw ustawie głosowali socjaliści. Ustawa ta przewiduje, że o ile uposażenie wypłacane jest według grupy wyższej niż III, dodatek wypłacany nie będzie.

Pozatem przyjęto w 3 czytaniach wszystkimi głosami sanacji ustawę skarbową. Kluby Ch. Dem., NPR. i niemiecki wstrzymały się również od głosowania, przeciw głosowali jedynie socjaliści.

Nagły wniosek klubu niemieckiego w sprawie doraźnych wsparć dla bezrobotnych po przemówieniu posłów Brzeskotta (Ch. D. i NPR.) i Macheja (soci.), domagających się, aby akcja pomocy oparta była o ustawę, a nie o doraźne zarządzenia, niepodlegające kontroli, odesłano do komisji pracy i opieki społecznej.

wojewody i wnosł o uchwalenie następującej rezolucji:

1) Sejm nie podziela stanowiska, zawartego w odpowiedzi wojewody Śląskiego z 28 kwietnia 1931 r. w sprawie interpelacji odnośnie do mianowania komisarycznych naczelników gmin.

2) Sejm stwierdza, że w razie prze-

szkody w osobie naczelnika gminy, zastępować go może tylko jeden z ławników.

3) Sejm stwierdza, że gminy nie są zobowiązane do ponoszenia wydatków, powstałych w związku z bezprawnym mianowaniem komisarycznych naczelników gmin.

Za rezolucją tą głosowały nast. kluby: Ch. Dem., NPR., Niemcy i socjaliści.

Sprawozdanie komisji rugów wyborczych w sprawie rozstrzygnięcia o ważności wyborów do III Sejmu Śląskiego skierowano do Sądu Apelacyjnego, jako do międzynarodowej instancji.

Ch. Dem. i N. P. R. w obronie inwalidów wojennych

W końcu p. marszałek odczytał szereg wniosków, m. in. wniosek zespołu Ch. D. i NPR. w sprawie zaopatrzenia osób, których nie obejmuje polska ustawa inwalidzka z 18 marca 1921 r. Wniosek ten wzywa Śląską Radę Wojewódzką do natychmiastowego przedłożenia projektu ustawy regulującej zaopatrzenie osób, które pobierały renty na mocy rozporządzenia z dnia 10 lipca 1922 r.

Po odczytaniu szeregu petycji, które skierowane zostały do komisji, p. marszałek Wolny zamknął posiedzenie, komunikując, że o terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni piśmiennie. (p)

657.76 km. na godz.

Nowy rekord szybkości w powietrzu

London, 30. 9. (Tel. wł. „Polonji”) Dziel rano opublikowany został oficjalny rezultat próby pobicia rekordu szybkości w powietrzu. Jakiej dokonał we wtorek popołudniu por. Stainforth. Ostatni rekord, osiągnięty dnia 13-go września podczas zawodów o pułkar Schneidera, został pobity. Por. Stainforth osiągnął bowiem przeciętną szybkość 657.76 kilometrów na godzinę, startując na aparacie „S. 6. B.”.

Przeciwko „kagańcowi prasowemu” w Niemczech

Berlin, 30. 9. (Tel. wł. „Polonji”) Centralny związek organizacji dziennikarskich Rzeszy Niemieckiej zwrócił się do kancлера Brueninga w specjalnym telegramie z prośbą o zniesienie dekretu, ograniczającego wolność słowa i swobodę opinii. Telegram ten podkreśla, iż tego rodzaju skrepcowanie prasy przynosi całemu krajowi nieobliczalną szkodę natury moralnej i materialnej i domaga się wobec tego wniesienia sprawy zniesienia niemieckiego dekretu prasowego na jednym z najbliższych posiedzeń gabinetu Rzeszy.

Stan zdrowia Edisona

London, 30. 9. (Tel. wł. „Polonji”) Według wiadomości z Nowego Jorku, stan zdrowia wielkiego wynalazcy amerykańskiego, Edisona, pogorszył się ostatnio bardzo wyraźnie. Noc z wtorku na środę spędził Edison bardzo źle i w środę w ciągu dnia nastąpiło dalsze pogorszenie. Ponieważ niedawno istniały już bardzo nawet poważne obawy o życie wielkiego wynalazcy, a włąwszy nadto pod uwagę podeszły wiek Edisona, stan jego zdrowia musi budzić poważne zaniepokojenie.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

17 dzień ciągnięcia V klasy.
Po 15.000 zł. Nr. 26304.
Po 10.000 zł. Nr. 32436.
Po 5.000 zł. Nr.: 46578 100820 126600 136696 193218.
Po 3.000 zł. Nr.: 5180 47612 49313 186982.
Po 2.000 zł. Nr.: 2845 52579 54390 66522 75657 90250 1. 31 109964 140649 160342 169551 180811 192124 7058.
Po 1.000 zł. Nr. 681 23393 28136 34156 38390 52339 56852 72903 80491 92877 103385 116764 118147 123123 100613 103271 106757 107726 108244 109105 992 110713 114504 537 116211 120485 123297 439 482 141537 142105 155013 157796 182615 186866 189698 192151 193594 197357 199697.
Po 500 zł. Nr.: 1742 2404 5183 8375 930 12451 749 14194 526 15576 17519 20466 21111 406 787 22765 24785 998 27710 727 28036 570 29175 313 574 32501 34648 35525 646 880 37016 37083 40013 790 41689 42402 44344 45957 50356 723 752 51952 52960 54605 633 981 55219 945 57461 58539 59220 61869 943 63335 64344 62274 70537 74081 75202 76706 77647 78109 890 80700 175 489 86550 685 87412 88959 89313 90121 96527 912 97148 919 98097 709 126401 127944 129390 139905 131923 132039 133315 134107 137014 691 148868 142760 143353 144703 905 146751 761 762 147190 268 150411 580 1511287 152055 226 153553 626 154385 394 601 155713 156208 157040 519 160096 780 161784 162821 163726 878 180723 182415 769 186861 190293 192644 193220 195454 458 196046 200389 204668 206943 207156 208986 209334.

Najdogodniej wymieniać wygrane stawki na nowe losy w kolekturze

W. Kaffal i Ska

Katowice, ul. św. Jana 16 i oddziałach: Król. Hucie, Wolności 26. Tarn. Górach, Bielsku i Gdyni. — Ciąglenie odbywa się codziennie do 17-go października br. — Główna wygrana: 1.000.000 złotych!



Linja kolejowa PekMukden jest silnie obsadzona wojskami chińskimi.

Posąg Chrystusa - Króla nad zatoką Rio de Janeiro

Ojciec Św. własnoręcznie listem mianował kardynała arcybiskupa Rio de Janeiro legatem swoim na uroczystość inauguracji olbrzymiego posągu Chrystusa-Króla, wzniesionego na górze Corcovado. Posąg ten, dominujący nad miastem i zatoką Rio de Janeiro, ufundowany został przez naród brazylijski i jest wyrazem gorącego przywiązania Brazylii do wiary katolickiej. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tej kolosalnej statuy odbędzie się w dniu 12-ym października, w rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba.

Nowa fala prześladowań Kościoła w Meksyku

Delegat apostołski w Meksyku, Msgr. Ruiz y Flores, donosi o nowej fali prześladowań katolików w tym kraju. Sejm stanu meksykańskiego Yucatan przyjął projekt ustawy, na mocy której liczba księży katolickich w tym stanie ma być zmniejszona do dziewięciu. Arcybiskup Yucatanu zaznacza, że dotychczas liczba ta była określona na 41, co dawało stosunek: jeden ksiądz na 10.000 katolików. Obecnie mała ta cyfra ma być jeszcze zmniejszona o 32. Tekst tej ustawy nie jest jeszcze znany, ale Stolica Święta poleciła delegatowi apostołskiemu, by duchowieństwo mimo wszystko spełniało swój obowiązek aż do ostatka. Podobnie prawo uchwalone zostało w stanach Veracruz — 13 księży na przeszło milion dusz. Chiapas — 9 księży na 350.000 dusz. Natomiast sejm stanu Coahuila dużą większością głosów odrzucił projekt elementów radykalnych o ograniczeniu liczby księży do jednego na 10.000 mieszkańców. Antykościelne zarządzenia, zwrócone przeciwko duchowieństwu, przewidywane są również w czterech innych stanach meksykańskich.

Radio w Watykanie

Papież Pius XI jest zdecydowanym zwolennikiem postępu techniki i popiera budowę i instalację na terytorium Citta del Vaticano wszelkich współczesnych urządzeń technicznych. Natychmiast po zawarciu paktu Laterańskiego w 1929 r. i objęciu władzy nad terytorium watykańskim, podjęte zostały z polecenia Papieża prace nad wyposażeniem państwa w własną komunikację kolejową, telegraficzną, telefoniczną, pocztową i radioiskrową. Poczta watykańska posiada nawet kilka samolotów, które służą do komunikacji w celach misyjnych. Budowa stacji kolejowej postępuje naprzód, tak, iż Papież będzie mógł wsiąść do pociągu, nie wychodząc na terytorium Rzymu królewskiego.

Ze światem zewnętrznym łączy Papieża telefon z własną stacją centralną międzymiastową i 86 połączeniami wewnętrznymi w obrębie Watykanu. Specjalne urządzenia łączą aparat telefoniczny, stojący na biurku Papieża z watykańską stacją radiową, tak, iż nie ruszając się ze swego gabinetu i nie odchodząc od biurka, może Ojciec Św. prowadzić rozmowy przez radio z każdym miastem na kuli ziemskiej.

Radjostacja watykańska, nadawcza i odbiorcza, znajduje się w ogrodach Watykanu. Nastawiona na krótkie fale, pozostaje pod kierownictwem uczonego fizyka, księdza Gianfranceschi. Stacja wybudowana została wg. planów, przy udziale Marconi'ego i odznacza się najlepszym i najczystszy odbiorem środków radiostacji światowych.

Najstarsze klejnoty

wystawione zostały na widok publiczny w Londynie, w British Museum. Pochodzą one z ostatnich wykopalisk w egipskich grobach królewskich. Składają się na nie szlifowane niebieskie kule z kwarcu, liczące „tylko“ 6.000 lat, złote, ozdobione szmaragdami, maszyniki i bransolety, pierścienie, amulety etc.

ZAMACH NA CHIŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH



Studenci chińscy, którym w dawano się zbyt ustepliwe stanowisko dr. Wanga, chińskiego ministra spraw zagranicznych w obecnym zatargu z Japonją — napadli go w tych dniach w jego mieszkaniu w Nankinie i poważnie go poranili.

ZAKOŃCZENIE MANEWRÓW HOLENDERSKICH



Tegoroczne jesienne manewry w Holandji zakończone wielką paradą w Geldern w obecności królowej Wilhelminy.

DOM, W KTÓRYM... STRASZY

Z Londynu podają sensacyjną wiadomość z Orooso, małej stacji kolejowej w pobliżu Barrow w hrabstwie Lancashire. Okazało się, że w domu zawiadowcy tej stacji, p. Johna Jacksona zaczęły się od pewnego czasu dziać rzeczy niesamowite. Zawiadowca czyni takie zeznania: — W pierwszy dzień mego urlopu, tj. 24 bm., gdy spożywalimy z rodziną obiad świąteczny, spadła z szafki miska z jajami na podłogę. Dziwiliśmy się, że ani jedno jajko nie było nawet pęknięte. Nad wypadkiem tym przeszliśmy do porządku dziennego, aż wieczorem tego samego dnia runęła z hałasem miska z mięsem. I ten wypadek wytłumaczyliśmy sobie podobnie, jak poprzedni. Strach jednak ogarnął nas naprawdę, gdy z maszyny gazowej „uciekl“ na podłogę kociołek z wodą, a jajka z szafki powędrowały na stół, a następnie do śmietniczki. W nocy zbudziło nas dudnienie koła, w którym była bielizna, przeznaczona do

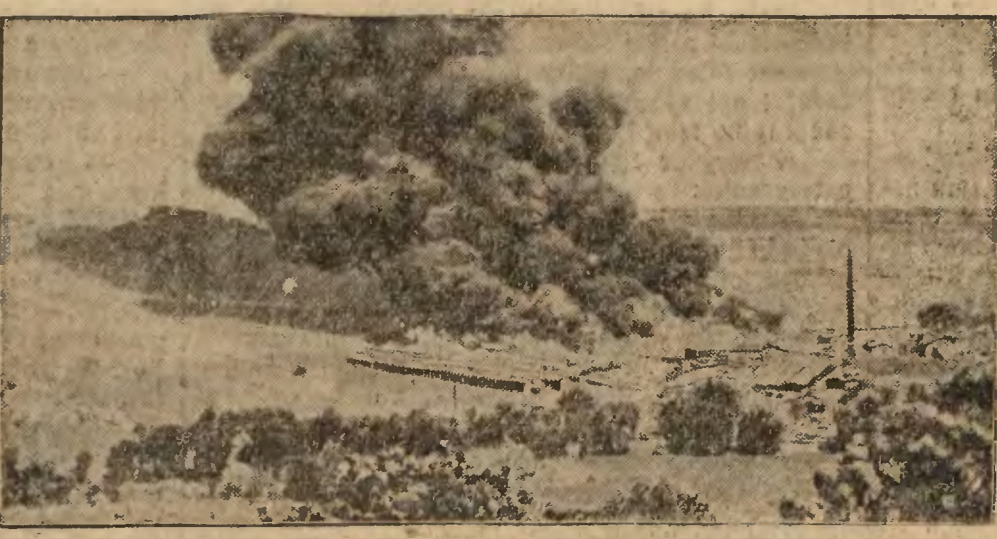
prania. Nikt z domowników nie odważył się wejść do kuchni. Dopiero gdy się uspokoiło, weszliśmy wszyscy razem z wielkimi ostrożnościami, pozapalawszy uprzednio światła w całym mieszkaniu. Oczom naszym przedstawił się widok niezwykle: na środku kuchni leżał kocion wywrócony dnem do góry, podłoga zalana była wodą, a bielizna porzucana po kuchnię i przedpokój. Tego nie mógł zrobić człowiek, gdyż drzwi i okna były pozamykane i nienaruszone. Gdyśmy stali tak bezradni i strwożeni, talerz z półki kuchennej przeleciał w naszych oczach przez kuchnię i uderzył boleśnie w głowę mojego syna. Wybiegliśmy w nocy w panice, z krzykiem na ulicę, a dom nasz otoczyła policja, przybyła z Barrow. Policja prowadzi obecnie przy pomocy władz kolejowych badanie przyczyn tych niezwykle wydarzeń. Zawiadowcę przewieziono do innego budynku.

TERMITY PRZEKOPUJĄ CAŁĄ AFRYKĘ

Budowle termitów ze swymi charakterystycznymi kształtami są szczególnie liczne w Afryce Południowej. Nie można sobie wyobrazić krajobrazu południowo-afrykańskiego bez tych budowli. Północna Rodezja i Katanga mogą być raczej nazwane krajem termitów, niż krajem ludzi. Termyty wyklejają piaszczyste grunty wydzielinami specjalnymi, które twardnieją szybko na wietrze i ten materiał okazuje się twardszym i trwalszym od cementu. Pagórki termitowe występują tylko w tych okolicach, gdzie wierzchni pokład składa się z piasku, a podglebie jest twarde. Budowle termitów są rozmaitego kształtu. Na południu południowo-zachodniej Afryki i w Transwaalu pod Pretorią znajdujemy pagórki w formie stożkowatej piramidy. W kraju Zulusów budowle te są spiczaste, jakby w stylu gotyckim. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że formy budowli zależą od gatunku termitów, które je stawiają. Jak twarde jest materiał, z którego termyty budują swoje ar-

cydziela, za dowód może posłużyć, że przy budowie linii kolejowej w Afryce Południowej, trzeba było nieraz na całych odcinkach, gdzie były budowle termitów wysadzać teren dynamitem. W niektórych miejscach linia kolejowa biegnie jakby między dwiema bazaltowymi ścianami. Termyty pokrywają i drzewa tym swoim materiałem. Często można zauważyć w puszczy afrykańskiej drzewa, których pnie, gałęzie i gałązki pokryte są jakby czerwonym nalotem. To termyty pracowały tak zawzięcie. Geologowie stwierdzili, że termyty pracowały już w okresie węglowym ziemi. Bardzo często odnajdujemy ślady ich prac w bursztynie i węgla kamiennym. Jaką potęgą odznaczają się ci inżynierowie w świecie owadów, tego dowodzi fakt, że tę samą ilość pracy, jaką termyty wykonują w jeden dzień, musiałoby robić dziesięciu murarzy przez cały tydzień. Te potwornej wielkości mrówki pracowitością swoją dają przykład ludziom, co można zrobić jeżeli do pracy zabiera się gromada.

OLBRZYMI POŻAR



W stanie „Południowej Dakoty“ (Ameryka Póln.) spaliły się olbrzymie składy drzewa budulcowego. Płomienie były widoczne w obrębie kilku mil, a dymy w promieniu 40 mil. Straty idą w miliony dolarów.

BACZNOŚĆ FILATELIŚCI!



Angielska poczta puściła w obieg w b. niemieckiej kolonii „Suid-Wes Africa“ (Połudn.-zachodnia Afryka) nowe znaczki poczty lotniczej.

Z BLISKA I Z DALEKA

PERŁY Z NIEBA. Terenem niewyjaśnionego dotąd zjawiska była miejscowość Regina w stanie Saskatchewan w Kanadzie. Oto pewnego dnia padał tam grad bardzo obfity. Trzech robotników wracało z pracy do domu, gdy w tem, jeden z nich niejaki Charles Wiltham zauważył, że jedna z grudek upadłego gradu jest znacznie większa od innych, przytem dziwnie jakoś błyszczą, mieniąc się cudnymi kolorami tęczy. Zainteresowany podniósł grudek wielkości orzecha laskowego. Jakież było jego zdziwienie, gdy po odtańczeniu zewnętrznej powłoki lodowej pozostała mu na ręku piękna prawdziwa perła wielkości dużego ziarna grochu, która właśnie była powodem dziwnego zabarwienia grudki gradowej. Oprócz tej, robotnik znalazł jeszcze kilkanaście sztuk drogocennych grudek gradu. Jakim sposobem znalazły się one w gradzie, padającym z obłoków, trudno dociec.

250.000 ZŁOTYCH ZA DOBRY UCZYNEK. Pewien biedny robotnik amerykański, nazwiskiem John Ferrhenbadh, zamieszkały obecnie w York Pa (Am. Póln.), sześć lat temu bawiąc w Norristown, pospieszył z pomocą starszej kobiecie, gdy ta pośliznęła się na lodzie i złamała nogę. Kobietę, którą była p. Mary Ammweaver, zapamiętała nazwisko i adres swego przygodnego dobroczyńcy, który wziął ją na ręce i przeniósł do najbliższej apteki, bo oto ostatnio, t. j. przed paroma dniami p. Ammweaver zmarła, zapisując mu 25.000 dolarów.

Robotnik ten jest wdowcem z jednym dzieckiem i od trzech miesięcy jest bez pracy. Hojny i niespodziewany ten zapis wdzięcznej staruszki wydobędzie go z nędzy.

„INDJUM“ — METAL 10 RAZY DROŻSZY OD PLATYNY.

W rudach cynkowych znajdujemy często ślady cennego metalu, zwanego „indjum“. Metal ten jest 10 razy droższy od platyny, koszty bowiem jego produkcji są niezwykle wysokie, wystarczy dodać, że dla otrzymania jednego kilograma tego szlachetnego kruszcza, należy przerobić kilka wagonów rudy cynkowej, t. j. surowca. Obecnie rozpoczęto w Ameryce nieco większą produkcję tego metalu przy zastosowaniu metody elektrotechnicznej i galwanoelektrochemicznej. Indjum znajduje zastosowanie przy fabrykacji termometrów kwarcowych do mierzenia temperatury powyżej 1000 stopni Celsjusza. Indjum jest kruszcem miękkim, jasnym i lśniącem. Lżejszy od cynku o 20 razy, topi się w ogniu zapalki, t. j. przy ciepocie zaledwie 115 stopni Celsjusza.

MARCONI ODDAJE HOLD KOLUMBOWI.

Piętnastego października b. r. z okazji wielkiej uroczystości pamiątkowej na cześć Kolumba, urządzonej w Rio de Janeiro, Marconi powtórzy doświadczenie, o którym głośno było w swoim czasie i które polegało na zapaleniu z pokładu jachtu „Electra“, stojącego w porcie geaueńskim, światła na wystawie w Sidneyu. Tym razem, za sprawą radiowego sygnału, wystanęgo przez Marconi'ego z tegoż jachtu „Electra“, stojącego u włoskich wybrzeży, zapali się z odległości kilkunastu tysięcy kilometrów — wielki fajerwerk w Rio de Janeiro! Fajerwerk ten będzie hasłem do rozpoczęcia uroczystości.

Ręce wyzwolone przez fale eteru i wylatujące w niebo, zapalone na drugiej półkuli, jakby na skutek zaklęcia czarnoksiężnika — oto dosadne świadectwo holdu, składanego przez nowoczesność za pośrednictwem wielkiego odkrywcy XX wieku — pamięci Kolumba.

„PRZYWÓDCY“ LUDU.

Prof. Strupp z uniwersytetu w Frankfurcie n. Menem przytacza budujące przykłady ignorancji egzaminowanych na stopień referendarza studentów, mających za sobą ukończony fakultet. Pada więc pytanie od stołu egzaminatorów: — Kto to był Rousseau? Odpowiedź: — Nie wiem! Pytanie: — W jakim wieku żył Fryderyk II? Odpowiedź: w 17 stuleciu. Na pięciu zdających np. czterech nie wiedzieli nic o istnieniu Montenegro (Czarnogóra). Jeden mianował Oslo stolicą... Szwecji! Inny znów nie umiał odpowiedzieć na pytanie, czym się zajmował Spinoza. I tacy to ludzie — burza się prof. Strupp — zajmują w Niemczech stanowiska produkujące, zostają np. sędziami, prokuratorami, urzędnikami, mają się sami za inteligentów, za „wodzów“ narodu. Czy aby tylko w... Niemczech?

„Miasto medycyny“ w 10-miljonowym mieście

W Nowym Jorku wykończono w ostatnich dniach „miasto medycyny“, zbudowane nad wybrzeżem East River. Dzielnicę tę budowano przez kilka lat. Po jej ukończeniu wszystkie szpitale nowojorskie są już zbyteczne.

W tym wypadku Ameryka, pod względem technicznym i naukowym ustanowiła naprawdę rekord światowy, którego można jej pozazdrościć. Rekordu tego nikt nie będzie w stanie pobić, gdyż „miasto medycyny“ kosztowało około 150 milionów złotych a na taki wydatek na budowę żadne państwo świata nie zdobędzie się w dzisiejszych czasach.

Ażby stworzyć tę „dzielnicę leczniczą“, Amerykanie zburzyli kilkadziesiąt domów i na miejscu, gdzie stały, wybudowali prawdziwe nowe miasto.

Głównym centrum „miasta medycyny“ jest wysoki dom-wieża, w której znajdują się laboratoria, zakłady doświadczalne do badania bakterii, instytuty do badania zwierząt i ich chorób, instytuty do badania gruczołów, otruc, gazów trujących, zakłady dla diagnozy i terapii chorób wewnętrznych, wreszcie liczne biura zarządu. W biurach tych będą załatwiane wszelkie zgłoszenia, wszelkie interesy, dotyczące leczenia ludzi i zwierząt.

Dokoła domu — wieży grupują się potrzebne budowle i powilony z salami dla chorych.

Każda choroba mieści się w specjalnym bloku (blokiem nazywają Amerykanie kompleks kilku budynków, ograniczonych skrzyżowaniem się ulic.)

W blokach tych ordynować będą lekarze specjaliści, mając do pomocy cały sztab wyćwiczonych pielęgniarek i pielęgniarzy.

Wszystkie pomieszczenia odpowiadają ostatnim wymaganiom techniki i wymaganiom wiedzy. Zastosowano tu wszelkie środki dla tamowania epidemii i ostrzeżenia personelu od zarażenia się od chorych chorobami zaraźliwymi. Olbrzymie okna dostarczają wiele światła, jak również powietrza. Sala operacyjna jest najdroższym urządzeniem świata. Pobity został w tym względzie Londyn, który się szczycił, że ma najlepsze urządzenia do najtrudniejszych operacji.

Przy budowie bloków zastosowano kamienie, żelazo, beton.

Mebłe w sali operacyjnej kosztują cały majątek. Tosamo da się powiedzieć o instrumentach do operacji. Te ostatnie są aparatami najnowszej konstrukcji. Ściany sali operacyjnej, podłogi i sufity są szklane celem łatwego i dokładnego czyszczenia sali.

Oprócz tej wielkiej sali operacyjnej jest jeszcze kilka mniejszych, urzędowych z nieminiejszym przepychem.

Leczenie zapomocą naświetlania promieniami radowymi, Roentgena i t. d. zależy, jak wiadomo, od wielkich sum, jakie można wydać na ten cel. Otóż tu nie za-

łowano pieniędzy. W „mieście medycyny“ sale przeznaczone do operacji naświetlania i prześwietlania są tak urządzone, że mogą się przez nie przewijać dziennie tysiące pacjentów. Centralizacja instytutów badawczych z miejscami ćwiczeń praktycznych była oddawna marzeniem nauki, gdyż przez taką centralizację wiedza zdobywa na miejscu materiały do dalszych badań a przyczyny chorób może badać od razu na miejscu. I oto dziś najznakomitsi fachowcy mają w „mieście medycyny“ wielkie pole i ułatwienia do pracy.

Jeżeli wszyscy pacjenci danego miasta będą leczeni w jednym miejscu, rzecz prosta, że zyskują oni na tem, gdyż lekarze, mający wielką praktykę, leczą lepiej i szybciej.

W nowojorskim „mieście medycyny“ będą leczeni wszyscy mieszkańcy Nowego Jorku.

Z punktu widzenia radiologów, zebranie wszystkich pacjentów, wymagających leczenia radem, jest prawdziwym błogosławieństwem dla chorych. Przedtem każdy poszczególny szpital musiał mieć własny, niewielki zapas radu, teraz w „mieście medycyny“ będzie zgromadzony cały zapas tego cennego pierwiastka świetlnego.

Amerykanie pierwsi na świecie „scenarizowali“ zapasy radu.

Szczęśliwa Ameryka. Nie każde państwo może sobie pozwolić na takie „miasto medycyny“, a przecież potrzebne jest ono wszędzie, gdziekolwiek ludzie żyją w wielkich zbiorowiskach.

Stać ondulowanie zbyteczne!

Trwała ondulacja zapomocą grzebienia ondulacyjnego! Tylko wytkiem uczesaniem! Jednorazowy wydatek. W razie niespodobania zwrot pieniędzy za zwrotem grzebienia! Cena 5 złotych. Wyssyka za poprzednim nadaniem (frankol), lub za zaliczeniem 1.25 zł. na portu dołączyć. Skład główny R. Schulz, Poznań, Rybak 7.

jako łączy się z konstelacją Pegaza. Nieco poniżej Andromady widać piękny gwiazdozbiór, zwany Trójkątem. Na północy Wielka Niedźwiedzica zbliża się do swego najgłębszego położenia. Z Arkturem trzeba się pożegnać aż do wiosny.

Z pośród planet Wenus stoi bardzo blisko słońca, niemniej jednak widać ją przez kilka minut na niebie wieczorem ku końcowi miesiąca. Lepszą położenia ma Jupiter, który jest widoczny przez kilka godzin. Opóźnienie się wschodu słońca powiększa czas widoczności tej planety. Z pozostałych planet widoczny jest tylko Saturn.

Dnia 11 bm. nastąpi częściowe zaćmienie słońca, które jednak nie będzie u nas widoczne.

Szczałki legendarnej Atlantydy?

Donoszą z Rio de Janeiro, że niedaleko wybrzeży brazylijskich wyłonily się znów z dna morskiego dwie nowe wyspy. Powstanie tych wysp, wywołało wśród uczonych wielkie zainteresowanie z tego powodu, że w tem właśnie miejscu leżał miała na oceanie zachodnia część legendarnej Atlantydy, owego szczęśliwego kraju, w którym ludzie podobni byli bogom, opływając we wszystko, co tylko dać może życie. W wyniku jakiejś gwałtownej katastrofy, prawdopodobnie wskutek przemian, jakim ulega skorupa ziemska, tajemnicza Atlantyda zniknęła przed wiekami z powierzchni ziemi, pochłonięta w odmęty oceanu. Słynny seismolog amerykański, prof. Sochon, twierdzi, że nagłe wyłonienie się z fal morskich obu wspomnianych wysp, przypisać należy częstym ostatnio w tych okolicach podmorskim trzęsieniom dna.

Jednym z najbogatszych i największych zbieraczy na świecie

Jest minister skarbu Stanów Zjednoczonych, A. Mellon. Podczas swego pobytu w Paryżu nabył Mellon do swych zbiorów dwa gobeliny de Troy i Boucher'a za cenę 20.000 funtów (800.000 złotych). Ta bagatelka nie ochłodziła bynajmniej zapałów kolekcjonerskich milionera, który traktuje w Hadze o nabycie kilku słynnych obrazów Rembrandt'a ze zbiorów w Mauritshuis. Cena tego „drobnego“ nabytku będzie wyniosła około 1 miliona złotych. Poza tem traktuje A. Mellon o kupno szeregu rzeźb Claudon'a, Falconet'a i innych mistrzów sztuki, jak również cennyh a rzadkich mebli rokoko ze zbiorów francuskich.

Powoli skarby sztuki wywedrowują z Europy do Ameryki. Cóż — ciężkie czasy!

NIEBO W PAŹDZIERNIKU



Wschód słońca od godz. 6 do 6.55.
Zachód słońca: od g. 17,15 do 16,30.

Zmiany księżyca: ostatnia kwadra 4-go bm. o godz. 21-ej, pierwsza kwadra 18-go bm. o godz. 10-ej, pełnia 26 bm. o godz. 15-ej.

Październik przynosi już całkowity

prawie obraz nieba zimowego. W miesiącu tym zwykle ukazują się dwie wspaniałe konstelacje, a mianowicie Orion i Bliźnięta. Na prawo od nich widać konstelację Byka. Dalej między Kasjopeją i Plejadami widnieje Perseusz, Algor i Andromeda, która nie-

Antoni Marczyński

Cztery „R“

117) Powieść

Gorącemi pocałunkami obsypywała Kaniowa lepkie dłonie nieżywego, a z jej ust, wraz z szlochem serdecznym wydzierająca się skarga zboląłego serca matki:

— Zabili cię, synku... zabili!

XXV. — STRASZNE OSKARŻENIE.

W godzinę później w saloniku nowego dworku zebrało się pięć osób, mianowicie: Ewa, Szafran, Międoła, reporter i Kaniowa, którą siłą trzeba było od zwłok oderwać.

Posiedzenie zagalibyście Rafał Królik, któremu okrzyk nieszczęśliwej matki tym razem naprawdę wiele wyjaśnił...

— Uchylono przed wami rąbka tajemnicy! — zaczął poważnie, ale nie długo wytrzymał w tym nastroju. — Przed wami, powiadam, albowiem ja od początku się domyślałem, że znany tutaj Jan Priwim, jest w rzeczywistości Pawłem Kania z Rozłaki, czyli dawnym lokajem Augusta Turno. Potwierdził to domysły list mego przyjaciela radcy Tot.ehm, Ryńskiego, który doniósł mi, że malarz nazwiskiem Jan Priwim przebywa stale w Paryżu. Tylko jakiś zwarjowany spirytysta mógłby sądzić, że zachodzi tu wypadek rozdwojenia jaźni. Ja jednak, człowiek trzeźwy i trzeźwo myślący, powiedziałem sobie od razu: niema dwóch Priwimów, jest tylko jeden, ten w Paryżu, zaś nasz, rzekomy sekretarz świętej pamięci Augusta Tur...

— Świętej pamięci? — krzyknęła Ewa. — Jak...

jako, mistrzu?... Pan powiada, ... Boże! Nie! To niemożliwe! Więc stryj August...

— Niestety, drogie dziecko. Tu niema co owijać w bawełnę. Pani stryj został zamordowany!.. — Jezu!

Zerwała się, ścisnęła głowę w dłoniach i zastygła w tej pozycji na długą chwilę.

— Zabity! — dodał Rafał, sądząc, że to określenie brzmi łagodniej i stopniował wdół dalej, w najlepszej intencji: — Zgladzony, powiedzmy wreszcie: usunięto go!

— Skąd pan to wie?

Rafał spojrzał wyniosło na Międołę.

— To moja rzecz, komendancie. Jeśli pan ma wątpliwości co do tego, czy pan August Turno żyje, to proszę spytać tę kobietę!

Tu wskazał na stojącą pod ścianą wieśniaczkę. Stała, bo stać kazali, ale przysięgła sobie, że żadne męki z niej słowa nie wydobędą, to też komendant Międoła, który już kilkanaście pytań jej zadał i ani sylaby odpowiedzi nie otrzymał, machnął tylko ręką tym razem.

A reporter ciągnął dalej coraz głośniejsze, coraz patetyczniej:

— Ona wie, że pan Turno nie żyje od lat, że nie było go nigdy w Paryżu, że pochowany jest hen, na drugiej półkuli globu, na owej wyspie dalekiej, u której brzegów jego jacht się roztrzaskał. Ona wie wszystko, ale słowa nie piśnie, bo tak zaprzysięgała synowi, bo gdyby chciała mówić prawdę, to musiałaby, chcąc nie chcąc, wyjawiać, kto zamordował Augusta Turno...

— No, a kto go zamordował? — spytał Międoła.

Wspaniałym ruchem skrzyżował Rafał ręce na piersiach, głowę wstecz zadarł, jakby na suficie szukał natchnienia i obwieścił po chwili:

— Zamordował go ten, który z tego korzyści

oczekiwał i który z owej zbrodni czerpał korzyści przez długie lata...

— To znaczy? — warknął Szafran, zniecierpliwiony krasnomówstwem małego reportera,

— To znaczy, Paweł Kania! Jej syn!

— Fałsz! Kłamstwo! — wrzasnęła Kaniowa i jak furja, ruszyła w stronę Rafała, zastygłego w bezruchu, w dramatycznej pozie aktora, który w roli oskarżyciela publicznego godzi wyciągniętym palcem w zdemaskowanego przestępcę...

Ten sam instykt, który słabej kotce pozwala zapędzić do budy ogromnego kundla, napastującego jej potomstwo, ten sam instykt macierzyński wyrwał z bolesnej drętwoty milczącą kobietę, zmienił ją nagle w rozwścieczoną megierę, którą Międoła na spółkę z Szafranem ledwie utrzymać zdołali, tak się rwała do reportera, któremu znów instykt samozachowawczy i wrodzona przeczność pozwoliły w porę uskoczyć poza stół...

— Prawda w oczy kole! — grzmiał stamtąd, mierząc pospiesznymi spojrzeniami odległość, dzielącą go od otwartego okna.

— Prawda? Nie! Prawdę zniosę, ale wara komubądź szczebrać oszczerstwa na mojego synaczka! — pieniała się.

— Nie jestem „kimbaź“ i nie szczebam! — obruszył się i stanął na palcach, aby groźniej wyglądać. — Sto razy powtórzę, że wasz syn był mordercą, dopóki mnie nie przekonacie, że nim nie był! — wołał, mrugając porozumiewawczo na Baltazara.

Słał mu wzrokiem dwie depesze optyczne. Pierwsza była upomnieniem: „Trzymaj-że ją mocno, tę lwicę rozżartą“, a druga lekkim domawianiem się o pochwałę: „A co? Dobrze powiedziane? Zażyłem ją z mańki, zobaczysz, jak tu śpiewać będzie za chwilę“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Czwartek
1
Październik
1931

Dziś: Remigiusza
Jutro: Aniołów Stróż.
Wschód słońca: g. 5 m. 23
Zachód: g. 5 m. 04
Długość dnia: g. 11 m. 41

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach.
Piątek — 6 do S. Pana Jezusa za członków Zw. matek chrześc.
7 za Helene i Alojzego Stawowych.
7,30 za Lucję Smardzikową i ojców z obu stron.
8 msza św.
6 cicha msza św.
6,30 cicha msza św.
cicha msza św.
7,30 cicha msza św. za Rozalję Liberową.
19 Różańcowe nabożeństwo polskie.

— STAN POGODY.
Wczoraj rano cała Polska miała pogodę nągół chmurną lub mglistą, gdzieniegdzie padał drobny deszcz. Slabe przymrozki nocne występowały miejscami na wschodzie kraju. Temperatura o godz. 7 rano wynosiła od 2 do 10 stopni.

Dziś po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia rozporządzenie. Nocą temperatura parę stopni powyżej zera, dniem do 12 stopni. Slabe ruchy powietrza z północnego zachodu lub cisza.

— Odpusty w parafiach śląskich.
4 bm. przypadają doroczne odpusty w Chorzowie, Halemble, Michalkowicach i Siemianowicach (pow. Katowice), Orzegów, Rudzie Śl. i Chropaczowie (pow. Świętochłowice), Krzyżowicach, Ornontowicach i Łaziskach Górnych (pow. Pszczyna), Borowie (pow. Lubliniec), Dębieńsku, Górzycach i Syryni (pow. Rybnik), oraz Golezowie i Kończycach Wielkich (pow. Cieszyń). (1)

— Rocznicę poświęcenia kościołów na Górnym Śląsku.
4 bm. przypadają rocznicę poświęcenia kościołów w Imielinie (pow. Pszczyna), oraz Polomja, Rydułtowach i Syryni (pow. Rybn.)

— Jubileusz pracy w kolejniactwie.
W bież. miesiącu obchodzą jubileusz pracy w kolejniactwie następujące osoby: 40 lat — Mokry Błażej i Adamiec Hugon; 35 lat: Orządziel Paweł, Zimek Szymon i Michałek Tomasz; 30 lat — Warzecha Walenty; 25 lat — Ullig Franciszek, Wyrwas Paweł, Czelnik Jan, Sobota Wojciech, Świągół Józef, Urbicka Franciszek i Nowak Szymon. (1)

— Początek roku szkolnego w Instytucie Pedagogicznym.

Początek roku szkolnego w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach przypada na dziś. Wykłady odbywać się będą w czwartki, piątki i soboty od godz. 16.15.

— Kursy gry na mandolinach i gitarach.
Zw. Tow. Mandolinowych i Wycieczkowych „Jaskółka” zorganizował w kilku miejscowościach wol. Śl. wieczorowe kursy gry na mandolinach i gitarach dla początkujących. Program nauki rozłożony został na 8 miesięcy i obejmuje grę praktyczną, oraz naukę teorii muzyki.

Kursy zostały uruchomione w Katowicach, Król. Hucie, Mysłowicach, Mikołowie, Tarn. Górach, Rożdżeniu-Szopienicach, Siemianowicach, Lipinach Śl., Wielkich Hajdukach i Nowym Bytomiu. Informacji ustnych i pismem udziela sekretariat związku w Katowicach, (Poniatowskiego 16). (s.)

— Kurs dla zarządów abstynenckich.
4 bm. odbędzie się w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Jednodniowy kurs dla zarządów koł abstynenckich, w którym weźmie udział około 80 osób. Będą wygłoszone następujące referaty: „Potrzeba i znaczenie akcji katolickiej” (ks. radca prof. Josiński), „Pobudki religijne i narodowe pracy abstynenckiej” (p. Stawiński), „Przemyślenia i zadania członka Kat. Zw. Abst.” (ks. dyr. Galdyński), „Instrukcje do statutu związkowego” (ks. dyr. Galdyński), „Jak prowadzić księgę kasową” (p. Rajca). Odpowiedzialność rewizorów i prezosów za prawidłowość prowadzenia ksiąg koła (p. Piechniczek). Po kursie odbędzie się posiedzenie wydziału i zarządu okręgowego, a potem zebranie towarzyskie. (1)

— Zebranie Konwentu Seniorów Korporacji „Silesia”
odbędzie się w piątek, 2 bm., o godz. 20 w sali posiedzeń Klubu Automobilowego, w Katowicach, ul. Stawowa 10. Na porządku dziennym m. in. sprawa obchodu 10-lecia istnienia korporacji. Uprasza się wszystkich komilitonów o punktualne przybycie.

— Jak z rogu obfitości
sypią się w bieżącym ciągu roku wygrane w znanej, najszcześliwszej kolekturze W. Kaffal i Ska., Katowice, ul. Św. Jana 16, gdzie padła znowu wygrana w wysokości zł. 10.000 na los nr. 32436.

— Wybryk agitatorów komunistycznych.
W nocy z wtorku na środek agitatorzy komunistyczni wywleśli na kopalni „Paulus” w Chorzowie chorągiew komunistyczną, która

Masowe redukcje urzędników

Kopalnia „Szarlota” będzie unieruchomiona 1 listopada br.

Po wypowiedzeniach, doręczonych onegdaj wszystkim urzędnikom w Kat. Spółce Akcyjnej, oraz Zjedn. Hutach Król. i Laury (informują, że w dniu dzisiejszym otrzyma wypowiedzenia około 1000 urzędników) wczoraj wypowiedziano pracę 109 urzędnikom kop. „Szarloty” (pow. Rybnicki). Dyrektor i kierownik ruchu kopalni otrzymali wypowiedzenia na dzień 31 marca 1932, a inni urzędnicy na 31-go grudnia br.

Jak nas informują, w późniejszym terminie otrzymają wypowiedzenie wszyscy robotnicy kop. „Szarloty”, tak, że w rezultacie będzie pozbawionych pracy 1000 robotników tej kopalni, a 1.100 przeniesionych będzie na kop. „Anna”, „Erna” i „Rymer”.

We wniosku swym, skierowanym

do władz, kierownictwo kopalni stwierdza, że nosi się z zamiarem zamknięcia kopalni z dn. 1 listopada br.

Dodatkowo informują nas, że część zredukowanych urzędników przyjęta będzie z powrotem do pracy, ale już na nowych warunkach. Przedewszystkiem dążą pracodawcy w tym kierunku, by zerwać z dotychczasowym systemem taryfowym i przejść do zawierania indywidualnych umów z urzędnikami, co równałoby się temsamem wyeliminowaniu związków zawodowych przy omawianiu sporów zarobkowych itp.

Prasa niemiecka informuje, że ostatnimi zarządzeniami pracodawców dotkniętych zostało ogółem 8.000 urzędników z Kat. Sp. Akc. i Zjedn. Hut Król. i Laury. (p.)

Wypowiedzenia w hucie „Silesia”

Z Paruszwca donoszą, że Dyrekcja huty „Silesia” wypowiedziała pracę wszystkim swoim urzędnikom (około 100). Zarządzeniem tem nie zostali dotknięci urzędnicy pozataryfowo opłacani, oraz członkowie rady urzędniczej. (p)

Sytuacja w hucie „Bismarck”

Sytuacja na rynku pracy w hucie „Bismarcka” w ostatnim czasie doznała dość znacznej poprawy. Rurkownia bez szwu i tokarnia rur wiertniczych pracuje obecnie bez świetówek. Również walcownia grubej i cienkiej blachy, odlewnia stali itd. pracują normalnie. Jedynie w walcowni stali, młotowni i oddziale maszynowym stosuje się świetówki. Rurkownia obecnie wykonywa rury wiertnicze dla Argentyny, oraz do budowy rurociągu Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach, która to budowa odbywa się obecnie również na Śląsku. (o)

Pod adresem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego

Otrzymałmy następujące pismo:

„W ostatnich latach stanęło kilka bloków mieszkalnych w Katowicach, Król. Hucie i Sosnowcu, wybudowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nazywano to szumnie ulicą między robotników, urzędników i wogóle ludzi niezamożnych. Jakże tymczasem sprawa przedstawia się w rzeczywistości?”

Oto np. w Król. Hucie, w nowym budynku, oddanym do użytku w ostatnim czasie, ale mieszka ani jeden robotnik, a w Sosnowcu przez długi czas mieszkania stały pustkami, gdyż mimo największej niedzy mieszkaniowej, nikt nie może sprostać wysokim wymaganiom, jakie Zakład stawia lokatorom. A gdy zajrzemy do mieszkań już zajętych, zobaczymy na twarzach lokatorów czarną rozpacz. Jaka tego przyczyna? Mieszkania są tak horrendalnie drogie w stosunku do czynszu w starych domach, że w obecnym czasie redukcji wszystkich uposażeń nikt z urzędników i wogóle pracowników umysłowych, a tem mniej z robotników nie może zapłacić czynszu, żadanego za mieszkanie klasne, niskie, dwa pokoje 80 — 100 zł., a za 3—4 pokoje około 180—200 zł. i więcej.

Biedni ludziska, nie chcą mieszkać na ulicy wzięli mieszkania, a teraz prawie z głodu umierają, gdyż Zakład bezlitośnie ściga komorne do ostatniego grosza.

Wprowadzcie zapowiadając się rewizję wysokości komornego, ale ostateczną decyzję odraża się z mieszając na miesiąc, tłumacząc się tegorocznym prelimitarzem budżetowym, któ-

ry musi być dotrzymany, tak jakby wcale nie istniał na świecie kryzys gospodarczy, redukcja uposażeń do ostateczności itp. przyłemuści. Jeżeli i państwo musiało znacznie obniżyć w ciągu roku swój budżet, to ta sama zasada obowiązuje i Zakład, skoro okazuje się nierealny.

Ze względu więc na ogólne załamanie się sily płatniczej szerokich mas, lokatorzy domagają się obniżenia komornego w domach Zakładu, które stanowczo są za drogo skalkulowane. Obniżka powinna trwać przynajmniej tak długo, dopóki płace nie dojdą do takiego poziomu, że będzie sobie można pozwolić na luksus mieszkania w domach Zakładu. Absolutnie nie można dziś wymagać od ludzi, zarabiających 200—500 zł., by płacili 100—250 zł. za mieszkanie. Zniżka powinna nastąpić natychmiast, a to przedewszystkiem dla pracowników fizycznych i umysłowych, którzy obecnie popadają w skrajną needę. Również powinna zniknąć różnica w czynszach płaconych przez urzędników Zakładu, a resztą lokatorów, jak to ma miejsce w Król. Hucie. Niesprawiedliwość jest bowiem, że jedno i to samo mieszkanie kosztuje urzędnika Zakładu mniej, niż innego śmiertelnika.

Lokatorzy apelują gorąco do władz Zakładu o pomoc w ich nadzwyczaj trudnym położeniu i żywią nadzieję, że apel ten będzie skuteczny. Jeżeli ofiary na rzecz kryzysu mają wszyscy ponosić, to i Zakład nie może się od nich uchylić.

Lokatorzy.

(o) Przy zaporciu stołca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddycha, bicia serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wydatnie i obficie wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. — Żądać w aptekach i drogerjach.

usunęła policja. Sprawców dotychczas nie wykryto. Dochodzenia trwają. (s.)

Dziś otwarcie kuchni dla bezrobotnych.

Staraniem miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Mysłowicach nastąpi dziś, w czwartek, otwarcie kuchni: dla bezrobotnych śródmieścia — w rzeźni miejskiej, dla bezrobotnych Janowa miejskiego, Cmokła, Huty Rozalji, Wielkiej Skólnicy — w Janowie miejskim, przy ul. Łącznej, w lokalu p. Wójcika. Małaczych korzystających z tych kuchni wzywa się, aby zachowali w lokalach porządek i odpowiedzialną grzeczność. Kuchnia na Piasku, przy ul. Stawowej (w domu sypialniowym) będzie uruchomiona w końcu bieżącego tygodnia. (1)

Rozbiórka budynku.

W Mysłowicach rozebrano budynek murywany, przylegający swego czasu do rozebranej niedawno starej parowozowni. O usunięciu tego brzydkiego budynku apelowaliśmy niezbyt dawno. Na tem miejscu powstanie trawnik z klombami, oczywiście dopiero na wiosnę. (1)

Z KRÓL. HUTY

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w kościele św. Barbary w Król. Hucie.
Piątek, g. 6 Róża Marja Szroeder, Anna Gajda, Paulina Mosler i Anna Michalska.
7,30 Do Boskiej Opatrzni, int. Franciszek Wilk.
7 Do Serca Bożego z wystaw.
7,30 Do Opatrzni, Boskiej int. Buczek (srebrne wesele) i błog.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO

— Przedstawienie „Opolanki”.
Jutro w W. Hajdukach w sali Katol. Domu Związkowego o godz. 20 sztuka: „Kowal i hrabianka”.
W niedzielę w W. Dąbrówce w sali p. Wydry o godz. 19 sztuka „Nad potokiem w młynie”.

W niedzielę w Świętochłowicach w sali p. Szastaka o godz. 19 sztuka „W pazurach diabła”.

(—) Przebudowa drogi.

Wojewódzkie kierownictwo budowy dróg przystąpiło obecnie do przebudowy drogi Bytom — Będzin na odcinku od Michalkowic do Erzezi Śl. Droga została na czas przebudowy zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego do 1 listopada r. b. Objazd do Szarleja i Lublicza skierowany został przez W. Dąbrówkę. (o.)

Z PSZCZYŃSKIEGO

× 25-lecie pracy duszpasterskiej.
4 października br. obchodzi wiel. ks. proboszcz Kulig z Orzesza 25-letni jubileusz swej duszpasterskiej pracy na stanowisku pierwszego proboszcza w Orzeszu, do r. 1906 bowiem Orzesze należało do parafii Woszczynie. Wiel. Jubilatowi parafianie oraz Redakcja „Polonii” życzą powodzenia w dalszej zbożnej pracy. (dl.)

× Z kościoła św. Jadwigi w Pszczynie.

Dbający o wzorowy wygląd wewnętrzny kościoła św. Jadwigi w Pszczynie ks. Csiwacz, oddał rzeźby gotyckie z tryptyku kościoła do gruntownego odnowienia w Krakowie. Pielęgnowany przez wiel. księdza kościół nabierze przez odnowienie drogocennych rzeźb tem piękniejszego wyglądu. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że rzeźby te pochodzą z końca 15 wieku i są ściśle związane z pracą rzeźbiarską Wita Stwosza. (dl.)

Z RYBNICKIEGO

(×) Prokurator Zechenter przeniesiony do Czortkowa.
Cieszący się ogólnem poważaniem wśród obywateli w Rybniku prokurator Zechenter przeniesiony został nagle do Czortkowa. Dekret o przeniesieniu doręczony został prokuratorowi wczoraj, z tem, że... dziś stawić się ma w Czortkowie. Czy to nie dziwne?..

Margines

MELANCHOLJA DESZCZU.

Padła deszczyk pada...
Życiu czekać nie rad...
Brudnych chmur gromada
Szarym czyni świat.

Padła deszczyk pada,
Siąpi cały dzień...
W duszę się zakrada
Melancholji cień...

Patrzę przez okienko
zapomniałem szyby
zroszone łzami
dżdżu jak ludzkie łzy
na śliski błotem
podmiejską ulicę,
na domostw ludzkich
poczerniałe grzyby
i czuję z bólem,
jak wilgoć nierznośnie
wleciała się w duszę,
w serce, w mózg i rośnię...

Deszcz statką cienką
grodzi mnie od świata...
Popod murami
pośpiesznie jak zbrodźca
przemknął słońce
złębniety przechodził...
i znów pustka...
Szmer deszczu dołata
nawet przez okna
jak natrętna skarga
i monotonia
resztki woli łanga

Po drugiej stronie
stoł koń przy wozie,
rzekłbyś, że kawał
kamiennej rudery
ościekającym
wodą skrawkiem tery...
Nie drgnie... Skamieniał
jakby w jednej pozie...
Zbem ciężkim prawie
oparł się o ziemię
i kołysany
szmerem deszczu drzemie...

I magła rozpaca
takimem tchnieniem wścickim
obłata duszę
ma, że wola cała
stłumieniem kłanie,
co się z gardła rwało
i od okiennych
ram z trwogą uciekłem...
Bo sam bym z siebie
później czynił drwiny,
żem mógł, jak dziecko,
plakać... bez przyczyny...

Padła deszczyk pada...
Siąpi cały dzień...
W duszę się zakrada
Melancholji cień.

Jotes

Z TARNOGÓRSKIEGO

§ 30-lecie kapitaństwa w jednej parafii.
9 bm. ks. Karol Feicke obchodzi rzadki jubileusz 30-letniego pobytu w jednej parafii Lubusza. (1)

MEBLE w najnowszych modelach najtaniej nabyć można w firmie **Dom Meblowy „Heros” Katowice, 3-go Maja 23.** Solidna obsługa, dogodne warunki

Niniejszem podajemy do wiadomości, że

p. Stefan Konopiński

zamieszkały w Katowicach, z dniem 1 października b.r. ponownie został naszym inkasentem
Administracja.

Z BIELSKIEGO

Z działalności Robotniczego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Czechowicach.

Robotniczy Komitet Opieki nad Dzieckiem w Czechowicach zebrał na kolonje letnie, urządzone po raz pierwszy w b. r. w Istebnej ogółem kwotę 9.950,19 zł. Koszty utrzymania jednego dziecka na kolonji letniej wynosiły dziesięć 2,50 zł. Na kolonjach znajdowało się 118 dzieci, które przebywały tam przez 38 dni. Wszystkim, którzy dopomogli komitetowi do wystania dzieci na kolonje letnie, składa zarząd komitetu staropolskie „Bóg zapłać”. Komitet ten zamierza w przyszłym roku wysłać większą ilość na kolonje letnie. (s.)

Z Zał. Dąbrowskiego

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20 — „Papierowy kochanek” — doskonała komedia Jerzego Szaniawskiego. Ceny miejsc od 1 zł. do 3,60 zł. Abonament ważny z 20 proc. zniżką. Przeprowadź bilety w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego.

W piątek — „Papierowy kochanek”.
W sobotę — premiera ostatniej nowości „Roxy”, kom. w 3 aktach B. Connorsa. (xy)

(!) Zamknięcie cementowni „Wysoka” w Łazach.

Dyrekcja cementowni „Wysoka” w Łazach wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom z dniem 30 bm. Powodem redukcji jest brak nowych zamówień z powodu kończącego się sezonu budowlanego. (xy)

(!) Ze szkoły policyjnej na Piaskach.
28 ub. mies. zakończony został kurs dla posterunkowych policji w szkole policyjnej na Piaskach. Kurs z wynikiem dobrym ukończyło 100 policjantów. Zasiłą oni szeregi wykwalifikowanych posterunkowych.

Na zakończenie kursu, uczestnicy wysłuchali nabożeństwa, przyczem wszystkich pożegnał komendant szkoły, życząc im pomyślnej pracy dla dobra kraju. (w)

(!) Ofiara zawodu.
Onegdaj zdarzył się na kop. „Modrzewów” nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie, wskutek oberwania się zwalów węgla przywalony został górnik Jan Biech, zam. w Niwce, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego przewiezione zostały do kostnicy w Niwce. (b)

(!) Samobójstwo.
Onegdaj targnęła się na swe życie niejaka 32-letnia Wiktoria Doman, zam. w Sosnowcu przy ul. Wroniej 14, wypijając wielką dawkę esencji octowej. D. w stanie bardzo groźnym przewieziona została do szpitala na Pekinie. Powód targnięcia się na życie nie jest znany. (b)

(!) Aresztowanie Świecy.
Policja sosnowiecka dokonała onegdaj aresztowania właściciela biura pisania próśb pod firmą „Pomoc”, niejakiego Stefana Świecy. Jak się bowiem okazało, sfałszował on zaświadczenie komornika Sądu Okr. I rejonu. Świeca przekazany został do dyspozycji Sędziego Śledczego. (b)

(!) Ohydne zamordowanie dziecka.
Wczoraj Sąd Okr. w Sosnowcu rozpoznawał sprawę 23-letniej Heleny Ciepaliówny (Dłużec, pow. Olkusz), oskarżonej o utopienie dziecka. Ciepaliówna wyjechała z Dłużca, zabierając dziecko. Wróciwszy — powiedziała, że dziecko zostawiła u brata w Wolbromiu, innym jednak mówiła, że dziecko oddała nieznamym kobiecie. Wydało się to ludziom podejrzane, to też listownie zapytali jej brata. Gdy ten doniósł, że dziecka u niego niema, policja zajęła się wyjaśnieniem sprawy. Ciepaliówna przyznała się, że dziecko wywoziła do Wolbromia ochrzciła w tamt. kościele i utopiła w stawie, poczem pochowała na cmentarzu. po wypłynięciu zwłok noworodka. Sąd skazał ją na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (z)

Ze Śląska Opolskiego

Redakcja: Beuthen O.-S. Kals. Franz Joseph-Platz 10. Telefon 2018.

(+) Hitlerowcy zamieniają się w bolszewików.

W obwodzie przemysłowym Śląska Opolskiego rozlepięto zostały olbrzymie plakaty, oraz rozdawane były ulotki hitlerowców, w których w niezwykłej ostrej formie nawołują hitlerowcy do walki klasowej, do walki robotników z pracodawcami. W odezwach tych roi się od demagogicznych frazesów dotyczących rzekomego wyższości pracodawców gornośląskich, o zbankrutowanym systemie rządów kapitalistyczno-żydowskich, o wysokich pensjach dyrektorów itp. Czytający te odezwy odnosi wrażenie, że w Niemczech wybuchła

Z rady miejskiej w Król. Hucie

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie zajął przewodniczący p. Strzyżek, podając do wiadomości, iż wpłynęły 3 wnioski.

Rada przyjęła do wiadomości rezygnację p. Sikory. Na jego miejsce wszedł do Magistratu według kolejności p. Idzkowski.

Na wniosek referenta Fusa przyjęto bez sprzeciwu sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu, oraz sprawozdanie administracyjne za rok 1930-31. Należy tu podkreślić, iż Król. Huta jest pierwszym miastem, które już przedłożyło wymienione sprawozdania.

Kadca sierot dla obwodu XI wybrano restauratora Józefa Burnickiego (ul. Mielęckiego 47). Uchwalono nazwanie ulicy łączącej ul. Juliusza Ligonia z Krzyżową — ul. Dombka, a ulicę łączącą ul. św. Pawła z nową ulicą Dombka — ul. Rymera.

Mimo sprzeciwu sanacji uchwalono pobieranie 22,50 zł. od metra budowy kanału.

Pobór dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódeczanych i spirytusowych na rok 1932 uchwalono w wysokości 100 proc.

Na opiekę nad bezrobotnymi przy poborze

podatku od publicznych zabaw i widowisk uchwalila rada zaprowadzić onlaty od bileto-ów do 1 zł. — 5 gr., do 2 zł. — 10 gr., ponad 2 zł. — 20 gr. a od rachunków za zużycie wody i energii elektrycznej od m sześć. wody 1 gr., a od 1 kw energii 3 gr. (na cele handlowe i przemysłowe 1 gr.). Sprzeciwiali się komuniści i bezrobotni.

W sprawie wydzierżawienia Hotelu Polskiego przy ul. Wolności rozstrzygnięto oddać hotel ten na 5 lat p. Bernhardowi Śmiałkowi z Król. Huty za roczną dzierżawę 24 tys. zł.

Po uchwaleniu sprzedaży parcel budowlanych przystąpiono do załatwienia na wstępie wymienionych wniosków.

1) Nagły wniosek Magistratu o zakup gruntu od p. Jędralskiego przy ul. Piaskowej, uchwalono z tem, że za m kw. otrzyma właściciel 8 zł.

2) Spóźniony wniosek frakcji komunist. o przydział kartofli bezrobotnym, przekazano Magistratowi, który sprawę tę już załatwił i rozpiął konkurs na dostawę.

3) Nad wnioskiem senatora Matysia, komunisty i niem. socjalisty w sprawie zwolnionych pracowników rzeźni miejskiej Rada uchwalila przejść do porządku dziennego. (Kr.)

KRWAWA TRAGEDJA W KRÓL. HUCIE

Plutonowy zamordował narzeczoną, poczem zastrzelił się pod drzwiami jej mieszkania.

Onegdaj wieczorem o godz. 9 plutonowy 75 p. p. w Król. Hucie, Jan Obwisło, stacjonowany w Wlk. Hajdukach, wystrzelał z pistoletu w pobliżu ogródków działkowych (ul. Król. Huczka) w Wlk. Hajdukach pozbawił życia swą narzeczoną 19-letnią Marię Potrawę, zam. przy ul. Krakowskiej 149.

Po dokonaniu zabójstwa O. wrócił do koszar, gdzie w korytarzu porzucił pistolet, a następnie, zabrawszy z sobą ka-

rabin wojskowy, udał się do mieszkania matki narzeczonej, usiłując gwałtem wtargnąć do mieszkania.

Gdy jednak Potrawowa mieszkania nie otworzyła, Obwisło zastrzelił się z karabinu przed drzwiami jej mieszkania.

Przyczyn zabójstwa i samobójstwa nie zdołano ustalić.

Zwłoki śp. Potrawowej odstawiono do kostnicy szpitala, a zwłoki śp. O. do koszar. (p)

Tajemnicze samobójstwo dwu młodzieńców knurowskich

Zastrzelili się w mieszkaniu narzeczonej jednego z nich

Wczoraj nad ranem o godz. 4.45 zastrzelili się w mieszkaniu nadpielegniarza Jureczki w Czerwionce dwaj młodzieńcy z Knurowa: 21-letni Szmektała i 20-letni Skowronek, narzeczonej córki Jureczki. Przyczyny samobójstwa nie udało się ustalić.

Obaj młodzieńcy bawili onegdaj o godzinie 22.30 w Knurowie w lokalu p. Szeniawki, gdzie grali w karty. Po chwili zjawili się w lokalu matka Szmektały, wzywając go, by wracał do domu. Szmektała i Skowronek wyszli o godz. 23 z lokalu i przed gospodą dwukrotnie wystrzelili w powietrze, poczem udali się pieszo do Czerwionki do domu Jureczków, dokąd przybyli o godz. 1 po północy.

Po krótkiej rozmowie z Jureczkówną, narzeczoną Skowronka, pożegnali się poczem udali się do pokoju gościnnego obok kuchni, gdzie pozostali do godz. 4.45 nad ranem.

O godz. 4.45 Skowronek udał się do sypialni Jureczków, skąd usłyszał strzał,

pochodzący z pokoju gościnnego, w którym przebywał Szmektała. Na odgłos strzału Skowronek udał się do pokoju gościnnego, gdzie zastał dogorywającego już przyjaciela. Odebrawszy od niego rewolwer, Skowronek wrócił do sypialni Jureczków, gdzie w obecności domowników strzelił sobie w skroń.

Podczas transportu do szpitala Skowronek pytał się, czy narzeczoną jego została zastrzelona, oraz oświadczył, że on i jego przyjaciel mieli wielkie kłopoty w Knurowie. Jakiego rodzaju były te kłopoty, Skowronek nie wyjaśnił, a w drodze do szpitala zmarł wskutek odniesionej rany.

Zaznaczyć należy, że rodzina Jureczków w Czerwionce uchodzi za nader uciążliwą i cieszy się wielkim poważaniem. Tembardziej krok obu młodzieńców wydaje się tajemniczym. Możliwą jest jednak rzeczą, że śledztwo w tej sprawie wniesie jakieś bliższe szczegóły, wyjaśniające tę zagadkę. (p)

rewolucja bolszewicka i w odezwach nawołuje się do zniszczenia wszystkiego, co „burżuazyjne”. Dodać należy, że nie są to odezwy podrobione przez komunistów, bo noszą pełne podpisy przywódców hitlerowców z Bytomia i rozdawano są już od kilku dni.

Wiadomo, że organizacja hitlerowska otrzymała grube subwencje od niemieckiego ciężkiego przemysłu. Ciężki przemysł uważał dotąd bojówki hitlerowskie, jako swoją awangardę i prasa nacjonalistyczna odczytyła związki hitlerowskie czułą opieką. Ciągłe podjudzanie hasłami radykalnymi bojówki hitlerowskie, jak wynika z odezw zwróciły się przeciwko swoim protektorom, szerząc hasła bolszewickie, które mogą pociągnąć za sobą nieobliczalną skutki. (n)

(+) Wyrok w procesie raciborskim.

W drugim dniu rozprawy przeciwko 19 bojówkarzom hitlerowskim przed sądem w Raciborzu, przesłuchano resztę świadków, poczem po przemówieniu prokuratora i obrońców, oraz na radzie — sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Burdżikę za zakłócenie spokoju publicznego i zadanie ciężkiego urazu cielesnego na 7 miesięcy więzienia, Lamlichę na 7 miesięcy, Barona na 9 miesięcy, Hadama na 4 mies., Wichnika zaś na 2 mies. Wszyscy inni oskarżeni zostali uwolnieni. W ostatnim przemówieniu oskarżeni wygłosili mowy polityczne, w których wołali „my chcemy wolnych socjalistycznych Niemiec”. Podnosili dalej, że oni właśnie chcą obronić kościół i oddać go narodowi. Oskarżony Weis groził sądowni, że o ile zostanie zasądzony, to przy najbliższej sposobności będzie występował jeszcze fanatycznie. (n)

(-) Tragedja inż. Kuczory z Gliwic.

Inż. Kuczora z Gliwic odziedziczył po ojcu jedno z największych przedsiębiorstw budowlanych. Nie znając się na sprawach handlowych wziął do pomocy swego szwagra p. Askęra, który załatwiał stronę kupiecką. Fir-

ma Kuczora cieszyła się dużym zaufaniem, a banki oraz kupcy uważali sobie za zaszczyt otwarcie jej kredytów. Wspólnik inż. Kuczory p. Acker zmarł w roku 1928 i odąd nikt spraw handlowych nie załatwiał. Tymczasem firma wykonywała dużo prac, do których dokładała, prace bowiem wykonywano bez poprzedniej kalkulacji handlowej. Pasywa w ten sposób rosły aż wyniosły 303.000 mk. Gdy zabrakło pokrycia na niezbędniejsze rachunki, ogłoszony został konkurs, przyczem w przeciwstawieniu do pasyw, aktywa wyniosły tylko 38.000 mk. Na ządanie poszkodowanych, a zwłaszcza banku Deutsche Bank w Gliwicach, który udzielał kredytu za przedłożeniem budżetu firmy, inż. Kuczera został aresztowany. Obecnie przed sądem w Gliwicach toczy się przeciwko niemu rozprawa. Oskarżony jest on o spowodowanie sztucznej plajty. W pierwszym dniu przesłuchano biegłych, oraz w charakterze świadków personel firmy. Dotąd stwierdzono, że konkurs firmy spowodowany został przez lekkomyślność oskarżonego. Rozprawy przeciągnęły się do późnej nocy i zostały odroczone. (n)

(+) Kradzież szyn kolejowych.

Przedsiębiorca furmanek przewozowych Eggert z Bytomia posiadał na swoim placu przy szosie Lagiewnickiej 5 szyn żelaznych kolejowych, które sprzedał jako stare żelazo. Szyny te ważyły 6.000 kg. Skąd E. szyny te nabył — nie chciał powiedzieć. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. Pośrednik jego zaś skazany został na 90 mk. grzywny. (n)

(+) Zabójstwo na tle politycznym.

Muzyk, komunista Feja z Buczyny, sprowokowany przez stahlhelmowca czeladnika rzeźniczego Pelkę z Koszów, wdał się z nim w sprzeczkę polityczną a następnie w bójkę, przyczem F. wystrzelał z rewolweru załł swojego przeciwnika, F. zgłosił się sam na posterunek policji. (n)

(o) Brak gotówki uzupełniają korzystne zakupy. Przed zakupem proszę zwiędzić mój zakład FUTER bez przymusu kupna. SKORKI wszelkiego rodzaju, jak: perskie, skunks, bisancy, lisy, opośety w pierwszorzędnym gatunkach. Przeróbki i reparacje tania! H. HAENDEL, KATOWICE, ul. 3-go Maja 21, (wchód z sieni, parter).

„Człowiek niepotrzebny”

Ze sfer nauczycielstwa piszą nam: „Dopóki byliśmy w szkolnictwie, mieliśmy swoją organizację, ogólnie znaną T. N. S. W., w której często mówiło się o solidarności koleżeńkiej... I my mieliśmy tam głos i z nami liczone się tam, bo płaciliśmy regularnie dość wysokie składki członkowskie. Wielu z nas pozbawiono możności pracy w szkole i jak z łaski, albo na kpiny odesłano nas do szkół dokształcających, chyba poto tylko, żeby stamtąd odprawiono nas z kwitkiem.

Mniejsza o to, że nasza organizacja nie kiwnęła nawet palcem w naszej obronie i dotychczas nie zabrała głosu w sprawie bezrobocia nauczycieli (poco „angażować się” w „nieswoje” rzeczy?) Sądziłiśmy, że nasze T. N. S. W., które pochłonęło setki złotych naszych składek i żyło naszą pracą, skorzysta z pierwszej sposobności przyścia z pomocą, choćby kilku, kilkunastu bezrobotnym kolegom. T. N. S. W. utworzyło szereg kursów i chępli się, że ma już setki słuchaczy. Bardzo to pięknie, ale przyjrzyjmy się, kto tam uczy. Wśród grona nauczycielskiego kursów niema ani jednego nauczyciela bezrobotnego. Wszyscy są na posadzie, a niektórzy mają jeszcze prócz tego lekcje prywatne. Z jednej więc strony dwa, albo nawet trzy źródła dochodu, z drugiej zaś — ani jednego. Więc tak wygląda solidarność i samopomoc koleżeńska? Czy niema tu nie do powiedzenia sumienie wychowawców sumień? A może my jesteśmy już „ludźmi niepotrzebnymi”?
Bezrobotni nauczyciele.

Zawieszenie urzędnika w Urzędzie gminnym w Świętochłowicach

Artykuł nasz p. t. „Pieniądze, przeznaczone na bezrobotnych. Wydz. Pow. w Świętochłowicach wypłacił na... przysposobienie wojskowe”, ogłoszony wraz z oryginalnym dokumentem w tej sprawie wciąż jeszcze nie daje spać niektórym dygnitarzom, którzy za pieniądze, przeznaczone dla bezrobotnych, chcieliby sobie stwarzać t. zw. „roty pocieszne” do paraf i defilad partyjnych. Obecnie w starostwie świętochłowickim odbywają się dochodzenia, kto to mógł dostarczyć „Polonii” dokumenty. Zawieszono też w urzędowaniu Bogu duena winnego w tej sprawie sekretarza Urzędu Gminnego w Świętochłowicach p. Siwca.

Stwierdzamy, że p. Siwec nie dostarczał nam w tej sprawie żadnego materiału. Przepisujemy, że komisja dyscyplinarna sprawę tę dostatecznie wyjaśni. (s.)

„Fabryka” fałszywych złotych w DANDÓWCE.

29 ub. m. o godz. 14.30 przytrzymani zostali na targowisku w Mysłowicach Józef Rudek i Władysław Indyka z Dandówki (pow. Będziński) za puszczenie w obieg fałszywych monet jednozłotowych. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Rudka 46 fałszyfkawo jednozłotowych, które zakwestjonowano.

W toku dochodzeń ustalono, iż Rudek wspólnie z Indyką posiadali ogółem 108 fałszyfkawo z których 38 zdążyli puścić w obieg, a resztę krótko przed przytrzymaniem ich w czasie pościgu wrzucili do wody na piaskowisku w Mysłowicach. W czasie rewizji w domu Rudka znaleziono biały metal, kilka form z gipsu, zniszczonych już przez żonę Rudka przed przybyciem policji i patelnię służącą do topienia metali.

Dalsze dochodzenie w toku. (xy)

Zagadkowy zgon

29 bm. około godz. 3.45 znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Szarlejem a Roicą przeitechnę przez pociąg zwłoki czeladnika rzeźniczego 18-letniego Pawła Spiry, zam. w Szarleju przy ul. Piekarskiej 17. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej w Radzionkowie.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo, czy też wyrafinowane morderstwo. (xy)

Skazanie szpiega

Niejaki Wilhelm Wojtaszek odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach za szpiegowstwo. Oskarżony nawlazał kontakt z wywiadem niemieckim, któremu dostarczał wiadomości, jakie ze względu na interes państwa Polskiego winny być trzymane w tajemnicy.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Głównym świadkiem był komisarz policji p. Brodniewicz. Sąd po naradzie skazał Wojtaszka na 6 lat ciężkiego więzienia i na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 10 lat. (s.)

Pamiętaj o bezrobotnych

Konto Komitetu P. V. O.
Nr. 307.795

Nie zapominajmy o nich!

Nie pięknych słów, lecz czynu nam potrzeba! Czynu, któryby w jaknajkrótszym czasie przyniósł pożądane wyniki! —

Ani piękne słowa, ani litościwe kiwanie głowami, ani westchnienia głębokie, ani nawet szczere łyzy współczucia — nie są w stanie złagodzić klęski bezrobocia! —

Dopomóc wielotysięcznej masie bezrobotnych możemy jedynie wspólnym wysiłkiem, biorąc czynny udział w akcji dożywiania najuboższej dziatwy, przekazując datki pieniężne na konto P. K. O. Nr. 307-795 i składając ofiary w naturze za pośrednictwem Komitetów lokalnych.

Niech każdy z nas znajdzie w sobie dość siły, aby pokonać własny egoizm, który częstokroć nie pozwala nam pamiętać o cudzej biedzie!

Nie zapominajmy o bezrobotnych rodakach i śpieszmy im z pomocą w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego!

Uroczystość „Rerum Novarum”

W BRZEZINACH ŚL.

W ub. niedzielę parafia Brzeziny Śl., której proboszczem jest ks. Jan Brandys obchodziła wspólnie uroczystość 40-lecia encykliki „Rerum Novarum”.

Po uroczystym nabożeństwie odbyła się akademja, na którą przybyło około 2.000 parafian. Akademję zagal ks. prob. Brandys, poczem miejscowy chór „Cecylja” odśpiewał „Pod Twoją obronę”. Ks. dr. Kominek z Katowic wygłosił referat o historii i treści encykliki „Rerum Novarum”, poczem dyr. Grządziel wygłosił wykład na temat: „Liberalizm, komunizm i Wiara Katolicka”.

W końcu uchwalono rezolucję następującej treści:

„Wobec ogromu nieszczęścia spowodowanego przez zły porządek społeczny — prosimy miarodajne czynniki kościoła, państwa i społeczeństwa, aby wspólnym wysiłkiem wprowadzili w życie wskazówki „Rerum Novarum”, gdyż jesteśmy przekonani, że tylko na zasadach katolickich może nastąpić polepszenie bytu człowieka”.

Po wysłaniu telegramu do J. E. ks. biskupa Adamskiego wniesiono okrzyk na cześć Ojca św. Piusa XI i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczysta akademja zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. (s)

—o—

Komisarz rządowy w Czeladzi

OSMIESZONY PRZEZ SANACYJNY ORGANIK.

We wczorajszym „Expresie Zagl.” czytamy m. in.: „... Przeprowadzona przez władze nadzorcze w ciągu kilku tygodni ilustracja w magistracie czeladzkim dla zbadania sprawności pracy, przyniosła w rezultacie pochlebna opinię kierownikowi tymcz. zarządu miasta p. Piwowarowi... zastosowany przez kom. Piwowara system pracy, niezmiernie uproszczony, spotkał się z uznaniem władz... „Nie od rzeczy będzie również wspomnieć, że organizacja magistratu czeladzkiego od pewnego czasu służy za wzór dla innych gmin powiatu”.

Znane jest powszechnie reklamowanie się samości, lecz w tym wypadku jest to coś wręcz komicznego, kiedy bowiem w magistracie mają miejsce fakty dwukrotnego ściągania jednych i tych samych podatków, kiedy magistrat nie prowadził żadnych robót, zalega z należnościami; kierownik, którego praca ogranicza się tylko do podpisywania papierków urzędowych, przyjeżdża do biura o godzinie 11, a nierazkto 12 w południe, gdy tłumy interesantów zalegają korytarze — pisze się o sprawności i wzorze dla innych urzędów...
Sanacyjnemu organikowi można powinszować... subtelnej ironji, w jaką potraktował jednego z filarków swojej partyjki... (w)

Skazanie policjanta

Starszy przodownik policji z Kochłowic p. Nowak zauważył na szosie prowadzącej do Ligoty kilku podchmielonych osobników, których wezwał do zachowania spokoju. Na wezwanie to osobnicy ci nie reagowali, 23-letni zaś Jan Kołodziej rzucił się na policjanta w zamiarze rozbrojenia go. Przodownik w obronie własnej uderzył Kołodzieja szabłą tak silnie, że K. padł na ziemię bez przytomności. Gdy Kołodziej leżał nieprzytomny na ziemi — przodownik p. Nowak uderzył Kołodzieja jeszcze raz szabłą.

Wczoraj odpowiadał Nowak przed Sądem Okręgowym w Katowicach, który skazał go na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. (s)

Echa wyborów w Tarn. Górach

Burmistrz m. Tarn. Gór p. Michatcz uwolniony od winy i kary.

Przed Izba Karna Sądu Okręgowego w Tarn. Górach jako II instancji odpowiadał burmistrz m. Tarn. Gór, p. Michatcz, który — jak wiadomo — w I instancji został skazany na 2 miesiące więzienia z zamianą na 600 zł. grzywny.

Tło sprawy przedstawia się bardzo ciekawie. Mianowicie w dniu wyborów do Senatu i Sejmu Śląskiego doniesiono p. Michatczowi, że w jednym z lokalów wyborczych w obrębie miasta, znajduje się kilka skrzyń piwa. P. Michatcz zawiadomił o tem komisarza wyborczego p. Dzika, który udał się na miejsce i stwierdził, że w lokalu wyborczym znajdowało się piwo, sprowadzone przez przewodniczącego komisji wyborczej, mimo, że w tym

dniu obowiązywał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Komisarz wyborczy zarządził zbadanie członków komisji wyborczej przez lekarzy, czy są zdolni do urzędowania.

Członkowie komisji wyborczej wystosowali skargę do sądu o zniewagę, którą obiał prokurator i sąd I instancji skazał p. M. na 2 miesiące więzienia. Od tego wyroku wniósł p. Michatcz odwołanie i sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy, który uwolnił osk. p. Michatcz od winy i kary, motywując wyrok tem, że p. Michatczowi nie udowodniono zniewagi członków komisji wyborczej, oraz tem, że p. Michatcz postąpił tak, jak każdy obywatel postąpić winien, działając w obronie uprawnionych interesów wyborców. (s)

Nauczyciela Karaśkiewicza

OSKARŻA PROKURATOR O KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

Nauczyciel Wincenty Karaśkiewicz, występujący jako współoskarżyciel w procesie przeciwko gospodarzom i robotnikom z Wędzin, którzy pobili go i z pomocą wypędzili z wioski, został oskarżony przez prokuratora w Opolu o zbrodnie krzywoprzysięstwa. Miał on pod przysięgą zeznawać w kilkunastu wypadkach w sprzeczności do zeznań innych świadków.

O ile proces ten dojdzie do skutku, będzie nielada sensacją polityczną. Będzie on powtórzeniem procesu o napad na nauczyciela polskiego w Wędzinach i nie wątpimy, że wykaże bezpodstawność zarzutów, stawianych polskiemu nauczycielowi, a — intrzygi czynników niemieckich. Po procesie przeciwko p. K. pan prokurator będzie musiał w konsekwencji oskarżyć tych, na których zeznaniach obecnie opiera oskarżenie przeciwko niemu. (n)



△ Rozpoczęcie sezonu teatralnego. Dziś z powodu rozpoczęcia sezonu teatralnego 1931-32 odbędzie się msza św. w kościele N. M. P. o godz. 9 rano.
△ Nowo pozyskani artyści na sezon 1931-1932 r.

Panie: Jadwiga Hańska (Kraków), Maria Nochowicz (Diva operetkowa Poznań i Lwów), Janina Piaskowska (Kraków i Poznań), Eleonora Ryńska (Łódź), Marja Zapolska (Kraków).

Panowie: Zygmunt Biesładecki (Kraków i Poznań), Gustaw Chorjan (Belgrad i Warszawa), Leopold Komornicki (Kraków i Lwów), Artur Kwiatkowski (Lwów, Kraków i Poznań).

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Plątek: „Wesoła wdówka”.
Sobota: występ artystów opery warszawsk. „Halka”.

Niedziela: po pol. o g. 15 m. 30 „Kryśka leśniczanka”; wiecz. „Wesoła wdówka”.

Wtorek: inauguracja sezonu 1931-32 „Wesele Fonsia”.

Środa: „Wesele Fonsia”.

△ Repertuar Teatru Polskiego na prowincji.

Będzin: czwartek: „Kryśka leśniczanka” o godz. 20.

Bytom: poniedziałek: „Halka” o godz. 19 m. 30.

—:—

△ Kino „Capitol” Katowice.

Wielka Sala: „Afryka mówi”.
Nowa Sala: „Brygada Śmierci”. Harry Piel.

△ Kino Colosseum, Katowice.

„Zwycięstwo Detektywa i dwie komedje”.

△ Kino „Rialto” Katowice.

„Triumf walca”. Hans Stüwe, Ita Rina, Roner.

△ Kino „Palace” — Katowice.

„Parada Miłości”, Maurice Chevalier, Jeanette MacDonald.

△ Kino „Union” Katowice, 3-go Maja 25.

„Kapitan Marynarki”. Harry Liedtke, Marja Pandler.

△ Kino Union Myslowice.

„Rewja Hollywoodu”. Hanka Ordonówna.

△ Kino „Helios” Szopienice.

„Dr. Mabuse”. II seria.

△ Kino Apollo Król. Huta.

„Nowoczesne Matężństwo”. Konrad Nagel, Genevieve Tobin. LL. Tajemnica drzwi zamkniętych.

△ Kino Colosseum Król. Huta.

Król - Konga. Jaqueline Logan, Walter Miller.

ZE STOWARZYSZEN

* Z CH. DEM.

Ruda Śl. Zebranie koła — w niedzielę o godz. 16 w sali Domu Katolickiego.

Zatęże. Zebranie katolickich mężów — w niedzielę o godz. 16,30 w sali p. Golczyka.

Bykówna. Zebranie koła — w niedzielę o godz. 16 w sali p. Wolnego.

Kończyce. Akademja — w niedzielę o godz. 14,30 w sali p. Szulca.

* Z NAR. ZW. POWST. I B. ŻOŁNIERZY.

Koło Kończyce. 4 bm. wielka uroczystość I rocznicy założenia Koła. O godz. 9 zbiórka miejscowych towarzystw i bratnich organizacji obok restauracji p. Szulca. — O godz. 9.45 uroczyste nabożeństwo. — O godz. 15 uroczysta akademja w lokalu p. Szulca po akademji strzelanie do tarcz i różne niespodzianki. — O godz. 18 uroczysta wieczornica dla członków i zaproszonych gości w zamkniętym kółku.

Zarząd prosi o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości.

Koło Slemianowice. 4 bm. zebranie o godzinie 14 w lokalu p. Oczuki.

Koło Katowice-Brynów. 4 bm. nadzwyczajne ważne zebranie w lokalu p. Ciomra o godz. 10.

* ZE ZW. OBROŃCÓW ŚLASKA.

Dąb. Zebranie 4 b. m. o godz. 17 w lok. p. Piotra Kosza.

Różdzień-Szopienice. Zebranie 4 b. m. o godz. 16 w lok. p. Knapika, ul. Sienkiewicza.

* Stow. Pracowników Fryzjerskich w Rybniku

urządza plenarne zebranie 4 bm. w hotelu „Świerkianiec” o godz. 17.

* Zw. Ofic. Rez. Koło Tarnowskie Góry.

Nadzwyczajne ważne zebranie Koła, zwołane na dzień 29 ub. m. zostało przesunięte na dzień 6 bm. o godz. 19.30 w Domu Ludowym (sala T. C. L.)



CZWARTEK 1. PAŹDZIERNIKA 1931.

Katowice (408,7 mtr.) godzina 11.58

Sygnal czasu. Godzina 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.20 Intermezzo muzyczne.

12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. gospod. Wojew. Śl.

15.45 Komunikat L. O. P. P. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu”. 18.00 Koncert popołudniowy z udziałem p. Marij Korabianki. 18.30 Koncert kameralny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.30 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Handel w Polsce piastowskiej ze szczególnem uwzględnieniem Śląska”.

20.10 Komunikaty harcarskie. 20.15 Muzyka lekka. 22.35 Koncert. 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8 m) 12.35 I koncert szkolny z Filharmonji. 16.00 Płyty gramofonowe. 18.00 Koncert solistów. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchow. z Wilna. 22.35 Koncert z Wilna. 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Kraków (312,8 m) 12.35 Koncert z Filh. Warsz. 16.00 Muzyka gramofonowa. 18.00 Koncert z Warsz. 20.15 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchow. z Wilna. 22.35 Koncert z Wilna. 23.05 Muzyka lekka i tan. z Warsz.

Poznań (334,8 m) 12.35 Koncert szkolny z Warsz. 18.00 Koncert z Warsz. 20.15 Nadprogram z ilustr. muz. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko z Wilna.

Wilno (244,1 m) 12.35 Koncert z Filharm. Warsz. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.50 do 21.30 Transm. z Warsz. 21.30 Słuchowisko. 22.35 Koncert pieśni E. Dziewulskiego. 23.05 Muzyka tan. z Warsz.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (325 m) godz. 16.35, 19.00, 22.10.

Łondyn (356,3 m) godz. 13.15, 18.35, 23.00. Berlin (419 m) godz. 16.30, 18.20, 19.30. Langenberg (472,4 m) godz. 13.05, 17.00, 20.00. Praga (486,2 m) godz. 17.10, 21.00, 22.15. Wiedeń (516,4 m) godz. 11.30, 17.00, 20.35. Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.30, 20.30.

PAŃTEK 2. PAŹDZIERNIKA 1931.

Katowice (408,7 mtr.) godzina 11.58

Sygnal czasu. Godzina 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski „Ebecco”. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.25 „Ogrody działkowe”. 15.45 Pogawędka z dziećmi starszymi. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 18.00 Koncert. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.30 Art. malarz Kazimierz Rutkowski: „Na bezdrożach Sahary”. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.40 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ROZRYWKI

Lamigłówka

(Ul.: „Awos” z Dąbrowy)

Ułożyć 14 wyrazów, ażeby początkowe i końcowe litery, czytane z góry na dół utworzyły imię i nazwisko, oraz określenie włoskiego powstańca poległego i pochowanego w Krzykawie pod Olkuszem.

Sylaby: a — cał — cy — e — fi — fekt — ger — ka — klo — le — li — limp — lip — mi — na — nal — ni — net — o — o — ra — rze — so — szek — to — to — tra — twos — u — uf — oj.

Znaczenie wyrazów: 1) Imię męskie; 2) Woda płynąca; 3) Objaw miłości; 4) Rzeka w Afryce; 5) Pasterz górski (wspak); 6) Muza pieśni miłosnych; 7) Utwór poetycki; 8) Instrument muzyczny; 9) Góry w Macedonji; 10) Miasto w Poznańskim; 11) Gwóźdź do podkowy; 12) Pseudonim H. Sinkiewicza; 13) Ród królewski Polski; 14) Lud meksykański.

Wizytówki

(Ul. Piotr Bizoń)

W. S. Enłoncim.

Jan Bernadki.

A. P. Ernaksz.

Kar. Bezinik.

Gdzie mieszkają ci panowie?

LOGOGRYF

(Ul. „Awos” z Dąbrowy)

Ułożyć 14 wyrazów, których pierwszy i trzeci rząd liter, czytanych z góry na dół dadzą aktualne polskie przysłowia.

Znaczenie wyrazów: 1) Karta geograficzna; 2) Inaczej zbrocze górski; 3) Imię żeńskie (2 p. l. p.); 4) Inaczej dokumenty; 5) Imię żeńskie zdrobniale; 6) Ptak błotny; 7) Inaczej raj; 8) Czego boi się góral w ziemie; 9) Pierwsze litery alfabetu; 10) Wódz tatarski (wspak); 11) Zwyczaj po łacinie; 12) Inaczej miechy; 13) Ukośne oczy; 14) Co się otrzymuje na chrzcie św.

Szarady

(Ul. Henryk Kolonko z Wyr.)

I
Pierwsza druga następuje po prze-winięciu,

Druga trzecia — duchowny pewnego wyznania;

Pierwszych trzecich — dużo na okręcie Całość — rodzaj broni.

II

Pierwsza trzecia — dobry napój,

Druga (wspak) pierwsza jest znana z potopu;

Czwarta trzecia znajduje się w kościele,

Całość napotkać można w pustyni.

III

(Ul. Zygfryd Wolek z Kochłowic.)

Pierwsze, drugie, trzecie — odpoczynek miły,

Abyście znowu mogli nabrać siły,

Trzecie, pierwsze, — ucznia za le-nistwo czeka;

Piąte, szóste — tylko własnością człowieka;

Samo czwarte — część płotu lub ogrodzenia.

Całość — dzień świąteczny.

Rozwiązania

LOGOGRYFU.

1) Poweł, 2) Organy, 3) Marinó, 4) Anemja, 5) Granat, 6) Aromat, 7) Jaguar, 8) Balcac, 9) Egoizm, 10) Zodiak, 11) Rejent, 12) Oktawa, 13) Bambus, 14) Okazja, 15) Topola, 16) Nan-Kin, 17) Yprean, 18) Moment

Pomagaj bezrobotnym.

ŚLIMAKÓWKI.

Pozłomo: 1A. Analfabeta. 2B. Analogja. 3C. Anemja. 4. Ansa. 5E. Aa G. 7. Ala. H 8. Aleja. I 9. Adopcja. J. 10. Artylerja.

Pionowo: 10A. Anachoreta. 2B. Analogja. 9C. Agencja. 8D. Agata. 7E. Aga. F 5. As. G 4. Azja. H 3. Apatja. I 2. Adoracja. J. I. Asekuracja.

WIZYTÓWEK.

Organista, redaktor, kursor, SZARAD.

Autokrata, autokrytyka, awangarda.

Dobre rozwiązania

nadesłali pp.: Henryk Kolonko z Wyr., Paweł Szendzielorz z Król. Huty, Julian Rychłowski z Katowic, Jan Czoher z Łędzin, Mieczysław Herz z Katowic, Leokadja Kurkowa z Król. Huty, Władysław Sowa z Dąbrowy Górni, Leon Karpiński z Bielska, Stefan Gałkowski z Szarleja, St. Grzybowska z Mysłowic, Jan Filipek z Bogucic, „Baśka” z Mysłowic, Rudolf Lewiński z Pszczyny, St. Wybraniec z Kosztów, Alfred Gwiaździnski z Białej, Antoni Gorywoda z Katowic-Zależa, Paweł Bobla z Bierunia Starego, Stefa Królikowska z Świętochłowic i Wanda Kukawczyńska z Warszawy.

NAGRODY OTRZYMALI

pp. Julian Rychłowski z Katowic, Leokadja Kurkowa z Król. Huty, Paweł Bobla z Bierunia Starego, Stefan Gałkowski z Szarleja

Turystyka i Sport

Reprezentacja Polski do Belgii bez Badury

Jak wiadomo, 11 bm. w Brukseli odbędzie się pierwszy międzypaństwowy mecz w piłce nożnej pomiędzy Polską i Belgią. Ze względu na to, że mecz ten może mieć dla nas przełomowe znaczenie, jeśli chodzi o nawiązanie bliższego kontaktu sportowego z zagranicą — polskie koła sportowe przywiązują do niego olbrzymią wagę. Niestety, nie wszystko idzie tak pięknie drogami, jakby się to zdawało. Wczoraj kapitan związkowy Polsk. Zw. Piłki Nożnej ogłosił skład polskiej reprezentacji, która wyjeżdża do Belgii i o dziwo, brak tam przede wszystkim bohatera międzypaństwowego meczu z Rumunią, ślązaka Badury. Śląscy gracze rzadko uwzględniani są w reprezentacjach państwowych. Pomijanie ich tłumaczyć sobie należy brakiem protekcji, bo przecież wyjazd zagranicę, to niezrządka sposobność. Bierze się więc do reprezentacji znajomych, by im tę przyjemność sprawić, a pomija „kopciuszków” ze Śląska, chociaż ci posiadają lepsze kwalifikacje.

Skład Polski przeciwko Belgii na mecz, który odbędzie się 11 bm. w Brukseli na stadionie Heyzel, kapitan związkowy p. Loth ustalił następujący: Fontowicz (Warta), Gałeczki (ŁKS), Bulanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Wilczkiewicz (Garbarnia), Mysiak (Cracovia), Szczepaniak (Polonia) Kozok (Pogoń), Nawrot (Legja), Pazurek (Garbarnia), Wypijewski (Legja).

Rezerwowymi w liczbie siedmiu wyznaczy kapitan związkowy krakowskiego OZPN, z pośród graczy krakowskich. 12 bm. odbędzie się w Leodjum międzymiastowy mecz Kraków — Leodjum.

Wyjazd reprezentacji z Warszawy w piątek 9 bm. o godz. 9-ej rano. W Poznaniu zbiórka o godz. 13. Wraz z drużyną pojedą pułk. Głabisz, mjr. Loth i z ramienia Krak. OZPN, p. Kałuża.

W tym samym dniu o godz. 13 odbędzie się w Brukseli międzypaństwowy mecz w lekkiej atletyce pomiędzy Polską i Belgią. W skład polskiej reprezentacji wejdą Trojanowski II, Biniakowski, Kusociński, Maszewski, Sidorowicz, bracia Mikrutowie i prawdopodobnie Hartlik ze Śląska, oraz Piechocki, Petkiewicz i Kostrzewski.

MOTOCYKLIZM

Największe wydarzenie sportowe na Śląsku

Największym wydarzeniem sportowym na Śląsku będą największe z dotychczasowych międzynarodowych wyścigi motocyklowe na torze Stadionu myślowickiego, w dniu 4 października rb. o godz. 14.

Ujrzymy tam najwyższą klasę jeźdźców europejskich na specjalnych maszynach wyścigowych. Dotychczas zapewniony jest udział następujących zawodników zagranicznych: Scott Mickie (Anglia), André Bourgeois (Francja), Killmeyer i Bohma (Austria), Ziemmer (Gdańsk), Nerad i Raab (Czechosłowacja), Roeder, Birkhahn, hr. Schweinitz, Heck, hr. Bolschwing (Niemcy), oraz najlepsi zawodnicy polscy. Możliwa jest rzecz, że napłyną jeszcze zgłoszenia jeźdźców zagranicznych.

Wyścigi te będą niezawodnie ukoronowaniem sezonu motocyklowego w Polsce. (1)

STRZELECTWO

ZAWODY STRZELECKIE „SOKOŁA” W NIEMCZECH.

W nadchodzącą niedzielę zarząd II Okręgu „Sokoła” w Zagłębiu organizuje zawody strzeleckie dla sokolów z broni małokalibrowej i dowolnej. Zawody odbędą się na strzelnicy na Niemcach, przycem mogą brać udział wszyscy sokolli z całego okręgu. Widać z tego, że praca w Sokole wre, a zarząd pracuje we wszystkich kierunkach sportu. (w)

PIŁKA NOŻNA

Z. K. S. „KRAFT” — Z. K. S. „SAMSON”.

W nadchodzącą sobotę odbędą się na boisku KS. „Unii” w Sosnowcu zawody koleżeńskie pomiędzy Z. K. S. „Kraft” z Będzina i Z. K. S. „Samson” z Sosnowca o wejście do kl. B. Zawody te są o tyle ciekawe, że „Samson” jest mistrzem I grupy, „Kraft” zaś mistrzem II grupy. (b)

Wskazówki dla turystów przekraczających granicę rumuńską

Jak wiadomo, turyści polscy mogą korzystać z specjalnych przepustek, uprawniających ich do przekraczania granicy polsko-rumuńskiej. Jest to ważne dla turystów, zamierzających zwiedzić Karpaty Marmaroskie. Na podstawie bezpośrednich obserwacji na miejscu zaleca się przestrzeganie następujących zasad.

Przekraczać granicę górską należy przy gęsto rozslanych rumuńskich placówkach granicznych (pichetul), gdzie trzeba zgłosić się i żądać potwierdzenia przekroczenia granicy. Pod nieobecność przełożonych żołnierza nie zawsze przestrzegają tego, a brak potwierdzenia naraża turystów na trudności przy pobycie i powrocie. We wsiach i miasteczkach, w których się nocuje, należy się meldować na posterunku żandarmerji. Zgłaszać należy również odejście. Dobrze jest mieć oprócz legitymacji dowód osobisty lub paszport. Na samej granicy nie należy robić zdjęć fotograficznych, ani też studjować mapy. Pieniądże najlepiej jest zmienić w Polsce. W okolicy granicznej można względnie łatwo zmienić walutę czechską (1 kor. = 5 lei), natomiast trudniej jest ze złotem, przycem za 1 zł. płacą 18,25 lei.

Nocleg na granicy można ewentualnie zna-

leźć w placówkach granicznych, co zresztą zależy od tego, czy są wolne miejsca. Szalasy, zwłaszcza w Rodnie są bardzo rzadkie i prymitywne. W dolinach noclegi w zajazdach żydowskich są względnie przyzwoite (nocleg około 30 lei = 1.50). W Alpy Rodniańskie można jechać koleją do Borsy, położonej u stóp Pietrosa (2.305 m.) przez Worochę i Trebuszany. Wyjazd ze Lwowa około północy, rano ze Stanisławowa do Jasny, skąd w południe połączenie do Valea-Visaului 14 kc. Val. Visaului — Borsy 95 lei. W Borsie ze stacji do wsi jest 4 km. Wozem od osoby 10 lei. Powrót z Borsy o 4.30 rano, o 9 w Jasinie, skąd o godz. 14 pociąg pośpieszny do Polski. Przyjazd do Lwowa po godz. 22.

W kilku wsiach na granicy czesko-rumuńskiej można porozumieć się z chłopami po rosyjsku, zresztą tylko po rumuńsku, zwłaszcza w Rodnie. W dolinach Żydzi i Niemcy mówią po niemiecku, żandarmi i straż graniczna zaś tylko po rumuńsku, czasem po rosyjsku, jeszcze rzadziej po francusku. Pogłoski o szklanach, łapownictwie i napaściach są nieprawdziwe. Nie zaszkodzi, mieć nieco tytoniu na poczęstki.

Ruch turystyczny miejscowy nie istnieje, ruch z Polski i Czechosłowacji bardzo słaby.

W pogoni za „odznakami” turystycznymi

Pan Górski z Rybnika „oburzył” się na moje sprawozdania z wycieczek, jakie w okresie wyczasów wakacyjnych razem z moim 6-letnim synem i jego rówieśnikami przeprowadziłem. Rozumiem oburzenie prawdziwego turysty, który chciałby wszystkich nakłonić do uprawiania sportu turystycznego ze względu wyłącznie na jego piękno i zdrowotność. Rozumiem, że potępia on ludzi, którzy z innych, „niższych” pobudek udają się na wycieczki w góry.

Nie rozumiem tylko jednego: poco oburzać się tak bardzo?

Przecież nie wszyscy chodzą po górach wyłącznie tylko dlatego, by podziwiać ich piękno albo w rozumieniu, że takie wycieczki są dla zdrowia konieczne i nie potrzebne. Istnieją przeróżne a liczne kategorie turystów, t. zw. świątecznych, którzy maszerują np. na Stożek tylko po to, by po stronie czeskiej napić się wina, albo na Czantorji piwa — które — podobno — po dłuższej wędrówce znakomicie smakuje. Inna rzecz, że niniejszym osłagna ten cel, odczuwają zapewne też przyjemność w samym chodzeniu.

Nowicjusze wchodzą na szczyty gór tylko po to, by następnie chępcić się przed innymi, że wdrapali się na tą czy ową górę. Zwłaszcza młodzież, którą widziałem na wszystkich wzgórzach — nie ma ona jeszcze należytego zrozumienia dla piękna gór, chętnie jednak na wycieczki chodzi z chęci współzawodnictwa, czy też z naśladowictwa innych, powoli wciąga się w to chodzenie, zaprawia,

przyzwyczajają, a stąd już tylko krok do zrozumienia właściwych celów turystyki, pokochania jej i krzewienia.

Uważam blaszki, jakie nabyć można w różnych schroniskach na szczytach za znakomity bodziec do rozwoju turystyki w szerszych sferach w Polsce. Nietylko dzieci, ale również często i osoby starsze są nieraz pod tym względem trochę... próżne i za taką blaszką pójdą daleko. Sprawozdania swe pisałem tak, żeby właśnie zachęcać jaknajwięcej ludzi, jaknajwięcej młodzieży do wycieczek w góry. Obserwowałem, jakim powodzeniem „pościg za blaszkami” cieszył się wśród rówieśników mego syna, ilu mu zazdrościło, ilu w przyszłym roku pójdzie jego śladem.

Te „blaszki” były naprawdę bodźcem dla chłopców do ponoszenia ciężkich nieraz trudów, np. na wycieczce ze szczytu Babiej Góry na szczyt Piłska w jednym dniu wśród gęstej mgły i kilkugodzinnego błądzenia.

Związki turystyczne nie powinny ganić sportu „zbierania blaszek”, albo jak je nazywałem w cudzysłowie „odznak turystycznych”, lecz przeciwnie, otoczyć „zbieraczy” swą opieką, bo naprawdę przyczyniają się oni mocno do rozpowszechniania turystyki i w przyszłości z tych rzesz powstaną liczne szeregi prawdziwych, zamiłowanych turystów, oceniających właściwie znaczenie gór w turystyce, jej piękno itp.

Stanisław J.

TRANSPORTY JASKÓŁEK SAMOLOTAMI DO KRAIN POŁUDNIOWYCH



Gwałtowny spadek temperatury spowodował w okolicach górskich nagłe mroźne zimno i duże opady śniegowe. Na tej nagłej i niespodziewanej zmianie atmosferycznej ucierpiał przede wszystkim nasze ptactwo wędrowne, ciągnące z krain północnych na Południe. W okolicy Wiednia opadły całe masy wyczerpanych z sił jaskółek. Wiedeńskie towarzystwo ochrony ptactwa zajęło się temi biednymi stworzonkami. Zbierano jaskółki do koszyków i samolotami odstawiano je do słonecznej Italji. — Rycina przedstawia taki transport z Wiednia do Wenecji.

LEKKA ATLETYKA

OSTATECZNA PRÓBA O PAŃSTWOWĄ ODZNAKĘ SPORTOWĄ W ROKU 1931.

Ostatnia próba o Państwową Odznakę Sportową, organizowana przez Ośrodek W. F. Katowice w roku bieży, odbędzie się 4 paźdz. na boisku KS. Pogoni o godz. 9 r. W próbie mogą brać udział stowarzyszone i niestowarzyszeni. Po formularze zgłoszeniowe należy przysyłać przed wyżej wyznaczonym dniem do kancelarii Ośrodka w Katowicach, ul. Jana 14, I p. (xy)

BIEG NA PRZELAJ „SOKOŁA” W GRODZCU.

W ub. niedzielę w Grodźcu odbył się doroczny, drużynowy bieg na przelaj na przestrzeni 3 km. o nagrodę przechodnią II okręgu „Sokoła”.

Zwyciężyła drużyna gniazda „Czeladź” w składzie Rotho, Muderowicz, Legawiec, Pawelczyk, Goukowski i Habrzyk.

Drużyna zwycięska otrzymała piękną nagrodę w postaci dużej statuetki Kościuszki na koniu, przycem pierwsi trzej przybyli do mety zawodnicy: Kliszewski, Pawelczyk i Kowalik otrzymali dyplomy pamiątkowe. (w)

BIEG NA PRZELAJ OKRĘG. OŚRODKA WF. W KATOWICACH.

18 bm. o godz. 12 odbędzie się „Bieg na przelaj Okręgu Ośrodka W. F.” w Parku Kościuszki w Katowicach.

Bieg odbędzie się w trzech grupach: a) seniorów trasa około 4.000 mtr. b) juniorów, trasa około 2.000 mtr. c) kobiet trasa około 1.200 mtr.

Udział w biegu mogą brać wszyscy. W grupie seniorów mogą startować zawodnicy, którzy ukończyli lat 18. W grupie juniorów, którzy ukończyli lat 16. W grupie kobiet, które ukończyły lat 17. Trasa biegu będzie wyznaczona chorągiewkami. Bieg odbędzie się według regulaminu i przepisów PZLA.

Zgłoszenia do biegu należy kierować do Okręgu Ośrodka WF. w Katowicach, ul. Jana nr. 14, I p. Startowe nie obowiązują. Zgłoszenia winny być uskutecznione najdalej do dnia 16 października (imie i nazwisko, przynależność organizacyjną, wzgl. niestowarzyszeni, data urodzenia). Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w Poradni Sportowo-Lekarskiej, przy Ośrodku WF. w Katowicach 12 i 13 bm., zaś zawodniczek 14 bm. Zawodnicy, którzy nie zgłaszają się do badania w Poradni zostaną zbadani przed biegiem. Zbiórka zawodników o godz. 10-tej w restauracji p. Noglika przy Parku Kościuszki. Ubiór obowiązuający: kostium lekkoatletyczny i pantofelki. Przewidziany jest cały szereg nagród. 4 i 11 bm. odbędzie się bieg treningowy. Zbiórka zawodników o godz. 10 rano na boisku Ośrodka, gdzie po odpowiedniej zaprawie zostaną przeprowadzone biegi na przelaj. (xy)

TURYSTYKA

Ruch turystyczny w Szwecji

Ukazało się ostatnio sprawozdanie szwedzkiego towarzystwa turystycznego, opracowane przy pomocy dyrekcji szwedzkich kolei państwowych. Sprawozdanie wykazuje ogromny wzrost ruchu turystycznego w r. 1930, wywołane zwłaszcza wielką wystawą w Sztokholmie, oraz całym szeregiem kongresów międzynarodowych, które coraz częściej odbywały się w Szwecji. Liczba gości zagranicznych, przebywających w Szwecji jeden lub dwa dni wynosi 300.000 osób za r. 1930, liczba natomiast turystów przebywających dłuższy czas sięga 100 tys. osób. Ekonomiczna strona ruchu turystycznego posiada duże znaczenie, gdyż goście zagraniczni zostawili w Szwecji około 42.830 tys. koron w ciągu roku zeszłego. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost gości ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Polski i Niemiec. (s)

Drobne wiadomości sportowe

— Łódź może się poszczycić, że posiada aż 8 bokserów w wadze ciężkiej, kiedy naprzykład tak! Śląsk ma tylko 2, a inne okręgi z biedą mogą wyszukać choćby jednego. Do wagi ciężkiej w Łodzi zaliczani są: Stibbe (Union), Konarzewski (IKP), Kloas (Zjednoczen.), Rosław (Zed.), Kempa (IKP), Krenc (Union), Wurm (Union) i Hymer (Krusche Ender).

— Doskonały bokser Koska z Głiwic stracił lewe oko, wobec czego musiał się wycofać z ringu. (s)

Abonament „Polonii” w Niemczech

KOSZTUJE 2 MARKI MIESIĘCZNIE

Zamówienia przyjmuje każdy urząd pocztowy Rzeszy.

Administracja: „Polonia”, Beuthen OS., Kaiser Franz Joseph Platz 10.



DZIAŁ GOSPODARCZY

OBCIĄŻENIE PODATKOWE W POLSCE

W związku z sesją parlamentarną, która dotychczas ma m. in. także szeregu rządowych projektów podatkowych, nie od rzeczy będzie skorzystać z cyfr, ogłoszonych w „Polsce Gospodarczej”, z których dowiadujemy się — kto, jakie i ile płaci podatków. Poniżej podajemy trzy cyfry, z których pierwsza odnosi się do ilości płatników, druga do sumy wpłaconych podatków w r. 1928, trzecia do sumy wpłaconych podatków w roku 1929. Sumy wyrażone są w milionach zł.:

Nieruchomość gruntowa — 256,488 — 114,6 — 120,2. — Nadzwyczajny wyrab lasów — 429 — 3,1 — 4,7. — Przemysł rolny — 8881 — 6,9 — 7,0. — Budynki wiejskie — 223,294 — w r. 1929 — 7,2. — Budynki miejskie — 115,570 — w r. 1929 — 67,2. — Place — 1527 — w r. 1929 — 3,7. — Lokale miejskie (cyfra nie jest podana) — w r. 1929 — 48,8. — Górnictwo i hut-

nictwo — 203 — 52,9 — 57,8. — Przemysł fabryczny — 24727 — 232,7 — 245,2. — Rzemiosło — 83,373 — 40,2 — 34,1. — Handel — 254,279 — 322,7 — 353,2. — Zajęcia przemysłowe — 6,171 — 3,5 — 3,8. — Wolne zajęcia zawodowe — 21,364 — 13,4 — 16,1. — Inne zajęcia zarobkowe — 9,681 — w r. 1929 — 1,9. — Uposażenia wypłacone zagranicą — w r. 1929 — 0,6. — Tantjemy — 1392 — 1,2 — 1,3. — Kapitały i prawa majątkowe — 15550 — 22,4 — 26,8. — Wszelkie inne źródła fundowane — 10,142 — 2,1 — 1,5. — Dochody ustalone na podstawie oznak zewnętrznych — 6,102 — 2,5 — 2,6. — Uposażenia i emerytury pracowników państwowych — w r. 1929 — 28,5. — Inne dochody niefundowane — w r. 1928 — 66,2 — w r. 1929 — 83,3. — Podatek wojskowy — w r. 1928 — 5,0 — w r. 1929 — 7,3. — Ogólna przeto kwota ciężaru podatkowego

według tego obliczenia wynosiła w r. 1929 zł: 1.122.890,942

Ciekawą jest odpowiedź w sprawie rozkładu tego ciężaru. Procentowo drabna ta ukiłała się jak następuje:

Handel	31,4 proc.
Przemysł fabryczny	22 „
Grunty i lasy	11,2 „
Praca najemna	10 „
Budynki miejskie	6 „
Górnictwo i hutnictwo	5,1 „
Lokale miejskie	4,4 „
Rzemiosła	3 „
Kapitały i prawa majątkowe	2,4 „
Wolne zajęcia	1,4 „
Budynki wiejskie	0,7 „

Jak więc widzimy na czele podatników, nie ze względu na liczbę, ale na wpłaconą sumę idą handel a następnie przemysł.

Ciekawą również rzeczą byłoby zbadanie rozpiętości w kwotach pomiędzy poszczególnymi okręgami wymiarowemi. Niestety, w tym kierunku nie posiadamy dokładnej statystyki. Ogólna liczba osób, opłacających podatek dochodowy za rok 1929 wynosi — 653,423.

Podatek od uposażeń i emerytur opłacało — 959,108 osób.

Łączna zatem ilość osób, pociągniętych do obow. azku opłacania podatkowego wynosiła — 1,612,531 osób.

Cyfrę tę pozwalają snuć na temat zaradnień polskiej polityki podatkowej daleko idące wnioski.

WALUTY I DEWIZY

z dnia 30 września 1931 r.

Dolary 8,91, Nowy Jork 8,925, Nowy Jork Kabeł 8,929, Londyn 35—34,50, Paryż 35,15, Praga 26,44, Belgia 124,50, Szwajcaria 175, Holandia 359, Gdańsk 173,85, Berlin kurs prywatny 210,25, Dolar prywatny 8,915. Tendencja dla akcji utrzymana, dla walut mocniejsza.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 30 września 1931 r.

Żyto 30 ton parytet Poznań, cena transakcyjna 22,25, żyto 15 ton parytet Poznań, cena transakcyjna 22,35, żyto 480 ton parytet Poznań, cena transakcyjna 22,50, pszenica 19,50—20,50, mąka żytnia 31,50—32,50, mąka pszena 32,50—33,50, otręby żytnie 12,50—13,25, otręby pszenne 11,75—12,75, otręby pszenne grube 12,75—13,75, słoma prasowana 3,75—4, siano luzne 5,50—6, siano luzne nadnoteckie 7—7,50, siano prasowane 7,35—8,10, Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 30 września 1931 r.

Bank Polski 112,50, 4 proc. pożycz. inwest. 80,50—81, 3 proc. Budowlana 30, 5 proc. Komwersyjna 43,25, 7 proc. Stabilizacyjna 53—51,50.

—o—

Nowootwarcie.

Szanownej Klienteli podaję do łask, wiadomości, że z dniem 1 października br. otwieram przy ulicy Młyński 4 (nowy budynek Magistratu)

Salon fryzjerski dla pań i panów

„Salon Roma”

Adela Szejówna, dawniej ul. Wawelska 3, 1.

Łóżka metalowe i materace dla dorosłych i dzieci we wszystkich gatunkach i najniższych cenach jak również wszelkiego rodzaju **MEBLE** kupisz najkorzystniej tylko w firmie **H. Fröhlich Król. Huta, ul. Wolności 49.**

Wolne posady

3 EKSPEDJENTKI do bielizny pończoch krótkich towarów, jako kierowniczkę oddziałów przyjmijcie za wysokim wynagrodzeniem Fa Dom Konfekcyjny T. z. o. p. Król. Huta, ul. Wolności 25. Tylko osobiste zgłoszenia w godz. przedpołudniowych. 2636

1.000 ZŁOTYCH miesięcznie i więcej mogą zarobić inteligentni i wymowni Panie i Panowie przez lekką czynność podrózną. Ofiarujcie stałą pracę i wysoką procent. Złożenie kaucji wymagane. Oferty do „Polonii” Król. Huta pod „Kaucja”. 3295 d

ASYSTENT dentystryczny z długoletnią praktyką, dobrymi świadectwami może się zgłosić. Oferty do „Polonii” Król. Huta pod „Asystent”. 3296 d

ODDAM pierwszorzędnemu ku charzowi kuchnię restauracyjną na rachunek, za kaucją. — Oferty do „Polonii” pod „Sz.” 2643

SLUŻĄCA z gotowaniem natychmiast poszukiwana. Zgłoszenie: Katowice, Woźwódzka 29, III p. m. 11, rano do 11 i popoł. od 3. 3284 d

Poszukują pracy

500 ZŁOTYCH dam za wyszukanie posady szofera. Oferty do „Polonii”, Katowice Mariacka 5. 3289 d

BIURALISTKA znająca gruntownie język rosyjski, poszukuje odpow. pracy; załatwia korespondencje i tłumaczenia, udziela lekcji. Pod „Polonia” nr. 818 3259 d

KUPIEC z branży bławatnej, lat 35, dzielny w zakupie i sprzedaży, pierwszorzędnym dekorator, maluje plakaty, obznajony płynnie w książkowości polskiej i niemieckiej, poszukuje odpowiedniej posady natychmiast Łaskawe oferty do „Polonii” pod nr. 2617.

Nauka i wychowanie

PANA ZYGMUNTA WEININGERA — solistej opery katowickiej, zaangażowano na profesora gry skrzypcowej-altówki, do **ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ — KATOWICE, SZOPENA 16.** Zapisy do klasy Weiningera przyjmują sekretariat szkoły. Opłata miesięczna od zł. 25. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejno. SA. 2635

ANGIELKA z Londynu, ruty-nowana nauczycielka udziela lekcji, ul. Staro-Wiejska 5, m. 3, I p. Tel. 780 Katowice. 3292 d

Kursy Kierowców Samochodowych Dypl. mechanicz. i kier. warszt. **F. JANCZEWSKI** Rzecznik przysejdy do sądowych spraw samochodow. Katowice, ul. M. Piłsudskiego 50 a. Tel. 689 Zapisy na kursy zawod. i amat. przyjm. się codziennie.

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcje francuskiego i niemieckiego. Katowice, Woźwódzka 16 mieszk. 8. 3277 d

Obrót pieniężny

POSZUKUJE wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 5—10 tys. zł. celem powiększenia interesu. dobrze prosperującego. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 2628

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem lub dostawcy ziemio-plodów do handlu hurtowego. Oferty pod 3288 d do Admin. „Polonii”.

ZŁOTYCH 40.000 (4.400 dol.) na I hipotekę poszukuje na 1 rok na 2 realności wartości 200.000 zł. Oprocentowanie według umowy. Zgłoszenia do „Polonii” pod „J. W.” 2637

Kupna

UŻYWANY dobry wózek ręczny kupię. Oferty do „Polonii” 3291 d.

Sprzedaje

PRAWDZIWE dogi niemieckie 2 miesięczne do sprzedania Szembor, Wielkie Hajduki, Krakowska nr. 23, przystanek tramwajowy, Starostwo.

MEBLE nie za darmo ale bardzo tanio każdy może kupić na dobrych warunkach tylko w firmie: **Piotr Woitczak Królewska Huta ul. Ligota Górnicza (róg Szpitalnej).**

WILLA 6-ciu pokojowa, komfortowa, centralne ogrzewanie, ładny park, cała wolna w Pleszowie (poznańskie) na sprzedaż. Cena 25 tysięcy, wpłata 15 tys. zł. Wiadomość Durski, Lubliniec. 3268 d.

Na Jesień!

polecamy: Radio - aparaty, detektory, słuchawki, anody. Gramofony we wszystkich cenach. Szkolne skrzypce kompletne od 35 zł. Koncertowe skrzypce we wszystkich cenach. Mandoliny od 22 zł. Gitary od 35 zł. Wszelkie inne instrumenta muzyczne w wielkim wyborze. Płyty gramofonowe. Przyrządy wszelkiego rodzaju. Sprzedaż także na dogodno warunki spłaty. **„GEMA” dom muzyczny KATOWICE, 3-go Maja 19 MIKOŁÓW, Pszczyńska 19.**

DOM z restauracją i pełną koncesją w najlepszym położeniu miasta, salą, obszernym ogrodem owocowym, 5 minut od kolei, cukrowni, tartaku i młyna parowego w Poznańskim z powodu choroby sprzedam tanio. Zgłoszenia Teofil Buchwald, Zduny pow. Krotoszyń. 2625

DOMEK do sprzedania w Szopienicach, ul. Poprzeczna 25. Zapytania: Batorego 3, u P Olszewskiego. 3293 d

DOM w Katowicach w najlepszym położeniu miasta, jest za 80.000 zł. do sprzedania. Zgl. do „Polonii” pod nr. 2640.

Jest do odstąpienia patent wzgl. licencja z polskiego patentu firmy **Maschinenfabrik Esslingen** Nr. 766 na: **„Sposób otrzymywania cegiełek nadających się do przesyłki i przeróbki z żelaza nakrzemowego lub innych materiałów, używanych do wytwarzania stopów żelaza.”** Wiadomość: **Czempinski i Skrzypkowski Rzecznicy patentowi WARSZAWA, Krucza 43**

LADNY jamnik, długowłose, czarny, brunatno plamy 1½ lat oraz kilka mocnych rogów łelonieli do sprzedania. Katowice, Juliusza Ligonia 36, III p. m. 10.

NOWY dom z ogrodem za cenę 18.500 zł. gotówką 7.000 zł. a reszta jest hipoteka na 20 lat na 4 proc. sprzeda — „Tranzakcja”, Katowice, św. Jana 12. 2638

Na raty 20 złotych miesięcznie **EXPRESS** **Kromczyński Poznań** Aleje Marcinkowskiego 5 Agenci potrzebni

SPRZEDAM nowy dom mieszkalny, składający się z 8 pokoi, z ogrodem, w miejscowości przemysłowej — Kalety. Cena do 25.000 zł. Zgłoszenia u L. Kowaka w Kaletach.

Magistrat miasta Królewskiej Huty

ogłasza

przetarg ofertowy

na dostawę

1.600 ton ziemniaków jadalnych

zdrowych dla zapotrzebowania najbiedniejszej ludności miasta Król. Huty. Oferty z podaniem ceny za 100 kg. loco stacja Król. Huta należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Dostawa ziemniaków dla najbiedniejszej ludności” w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie, przy ul. Głowackiego nr. 5 do dnia 7 października 1931 r. do godz. 11-tej przed południem, gdzie można przejrzeć również szczegółowe warunki dostawy.

W razie przyjęcia oferty winien oferent przed podpisaniem umowy wykazać się kwitem na złożoną w Miejskiej Kasie Oszczędności w Królewskiej Hucie w gotówce, w państwowych papierach wartościowych, lub w formie listu gwarancyjnego jednego z banków uznanych przez Ministerstwo Skarbu, — kaucją na zabezpieczenie dostawy w wysokości 15 proc. wartości zatwierdzonej do dostawy ilości ziemniaków.

Magistrat.

2 i 4 duże pokoje

na biuro z oddzielnym wejściem, odnowione od zaraz do wynajęcia. Katowice, 3-go Maja 26, II p. Blizsze wiad. tamże III. p.

FUTRO męskie (tchórze) kolnierz (wydra) wielkość 1.65/70 sprzedam. Katowice, Plebiscytowa 13, parter. 3287 d

MASZYNE do szycia, kryta, mało używana sprzedam tanio. Katowice, Piłsudskiego 31, II prawo. 3294 d

NOWY dom dwupiętrowy w Piotrowicach, ul. Stawowa nr. 9, do sprzedania. 2641

URZĄDZENIE sklepowe, 84 szuflady tanio sprzedam. — Zwikler, Katowice, Woźwódzka 30. 3290 d

UWAGAI Firma A. Radwański i Ska, hurtowny skład win Mysłowice, Rynek 2. Poleca dobre i tanie gatunki wina już od zł. 170 ltr. prosimy się przekonać. 3285 d

Pokoje umeblowane

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, używanie gazu i łazienki, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 3215 d.

Mieszkania

MIESZKANIE 3-pokojowe z komfortem w Katowicach III. 5 minut tramwajem do Ryнку, natychmiast do wynajęcia. — Zgłoszenia telef. 15-15. 3286 d

Zgubiono

ZNALEZIONO dwa worki z bielizną, monogram H. R. płaszcz męski, gramofon i inne. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 2642. Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonia”.

Kurs dla pań z inteligencji

Dyrekcja Zawodowej Szkoły Żeń. w Katowicach, ul. Krasińskiego I. 3 III p., ogłasza wpisy na kurs kroju modelowania i szycia

z działu: bielizniarskiego, krawiecczyni i robót ozdobnych — dla pań z inteligencji. Kurs, który prowadzić będą siły nauczycielskie wykształcone fachowo, zapewnią każdej uczestniczce dokładną znajomość szycia dla siebie oraz własnej rodziny. — Opłata za kurs minimalna — uzależniona od ilości zgłoszonych. Wpisowe wynosi 2 zł. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelaria szkoły od godziny 10—12.



ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH uruchamia w miesiącu październiku względnie w początkach listopada 1931 r.

6-cio tygodniowy wieczorny kurs fotografii artystycznej.

Celem kursu jest podanie zawodowym fotografom (a także i ewentualnie amatorom) najważniejszych wiadomości teoretycznych i praktycznych, mających zastosowanie w ich zawodzie. Poza wykładami odbywać się będą ćwiczenia praktyczne, wykonane przez uczestników kursu.

Program kursu obejmuje pomiędzy innymi: 1) najważniejsze wiadomości z optyki fotograficznej, 2) aparat fotograficzny, 3) technika zdjęć fotograficznych, 4) postępowanie negatywne, 5) postępowanie pozytywowe, 6) powiększenia i pomniejszenia, 7) chemia fotograficzna, 8) charakterystyczne cechy artystycznej fotografii, 9) kompozycja obrazu fotograficznego, 10) rys historycznego rozwoju fotografiki.

Opłata kursu wynosi 120 zł. oraz wpisowe 10 zł.

Uczestnicy kursu korzystają z ulg kolejowych w wysokości 75 proc. Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy w godzinach urzędowych codziennie od 9.30 do 13 i od 16 do 19, w soboty zaś tylko od 9 do 13, Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, mieszczący się w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych przy ul. Krasińskiego. (Tel. 8-37.)

Nasza pierwsza

Wielka Sprzedaż

po przebudowie
rozpocznie się ...

Prosimy zwiadać nasze okna wystawowe, gdzie ceny, wybór i jakość towarów będą dla P. C. Klienteli wielką niespodzianką.

BENNO KUTNER Sp. z o.o. Katowice, Rynek 12

Czwartek

1

październik

Maluj sam

oszczędzisz pieniądze

- Lakier do podłóg 1 kg. pu-
puszka 4.20
- farba podłog. gotowa kg. 2.—
- farba biała do gruntowa-
nia kg. 3.—
- lakier emaljowy biały kg.
puszka 4.50
- lakier emaljowy, kolo-
rowy do mebli kuch-
nych kg. puszka 4.50
- lakier do farb kg. 3.—
- pokost pod gwarancją kg. 2.20
- sekatywa kg. 2.80
- terpentyna ltr. 1.80
- kreda szlamowa ctr. 5.50
- szelak kg. 6.—
- wosk do podłóg kg. 2.80
- olej do podłóg prima kg. —.90
- farby, kleje, pendzle, szczotki
po niższych cenach. Wielki
wybór MYDŁA TOALETO-
WEGO po niskich cenach.

Drogerja Flegera

I Skład farb

Katowice G. Śl.

ul. Młyńska 4 w Ratuszu

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKU-
PU, dla przemysłu i urzędów,
malarzy, stolarzy, właścicieli
domów i t. d.

Baczność!

W sprawach rozwodowych,
alimentowych jakoteż wszelkich
wywiadach handlowych i pry-
watnych, obserwacji i innych
dyskretnych sprawach uprasza
się zgłaszać do

Biura Dedektywów

Katowice

Podgórna 7 — Telefon 743

Bezwzględna dyskrecja za-
pewniona.

Dnia 1 października b. r.

Otwieram w Król. Hucie, przy ul. Wolności 42 nową filię mojej fabryki Pianin

Zwracam P. T. Klienteli uwagę na moje składy tak w Król. Hucie jak i w Katowicach,
które posiadają największy wybór pianin i fortepianów na Śląsku.

Jenocześnie upraszam uprzejmie o łaskawe zwiedzenie bez obowiązku kupna, gdzie będzie
można naocznie się przekonać o wysokiej wartości moich pianin.

FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD



I. filija:
KATOWICE
Kościuszki 16 / Tel. 2898

BYDGOSZCZ

II. filija:
KRÓL. HUTA
ul. Wolności nr. 42



Dostawca państwowego konserwatorium muzycznego w Katowicach

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.

Wielkie Hajduki
ul. Ratuszowa 2 :: Telefon nr. 1002

Jedyny bank na miejscu

przyjmuje depozyta za wy-
sokim oprocentowaniem,
udziela kredyty, dyskontuje
weksle na dogodnych wa-
runkach, inkasuje weksle i
dokumenty, załatwia wszel-
kie czynności w zakresie
bankowości wchodzące —
zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne

Kolektura Loterji Państwowej



Obrożki ślubne

prima wykonane

zegary złote i srebrne
Towary stanowią!

Najlepsze precyzyjne zegarki złote
i srebrne. Prima zegary domowe
i salonowe. Towary złote i sre-
brne: puchary nakrycia stołowe itd.
Emil Stiller * Jubiler
Katowice, ulica 3-go Maja 36.

FUTRA
Damskie i męskie futra
w wielkim wyborze, jak
również wszelkie przeróbki
kołnierze etc., wykonuje
według najnowszych mode-
li, po cenach bezkon-
kurencyjnych.
Zakład kufnierski, Katowice
Szopna 2, Telefon 1011
vis a vis P. K. O.

CZY CHCESZ POZNAĆ RYSUNKI TECHNICZNE?
CZY CHCESZ SIĘ WYBIĆ W TECHNICZNE?
CZY CHCESZ POLEPSZYĆ SOBIE BYT?

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH

INŻYNIERA GAJEWSKIEGO — WARSZAWA

Szkoła: **Marszałkowska 151**

uczą korespondencyjnie lub słuchowo czytać i wykonywać rysunki tech-
niczne: maszynowe, budowlane, miernicze, elektryczne i melioracyjne. —
Kurs trwa rok jeden. Oplata za kurs 185 zł., płatne miesięcznie. Dyplomy kre-
ślarzy technicznych w/g wzoru Ministerstwa W. R. i O. P.

Programy na żądanie wysyłamy natychmiast

Gmina Izraelicka, Katowice

Czasy nabożeństw

w końcowe święto Szłasów

PIATEK, dnia 2 października 1931 (Hoszano-
Rabbo):

modlitwa poranna o godz. 6.—
modlitwa wieczorna
(początek świąt) o godz. 17.27

SOBOTA, dnia 3 października 1931 r. (8 dzień
świąt):

modlitwa poranna o godz. 8.15
czytanie z Tory o godz. 9.15
kazanie i nabożeństwo za dusze Zmar-
tych. o godz. 10.—
Mincha o godz. 15.—
modlitwa wieczorna
(Simchat-Tora) o godz. 18.02

NIEDZIELA, dnia 4 października 1931 r. (świę-
to Simchat-Tora):

modlitwa poranna o godz. 8.15
błogosławieństwo Kapłańskie o godz. 9.—
czytanie z Tory o godz. 9.15
Mincha o godz. 15.—
koniec świąt o godz. 18.02

Święta przymusowa

W piątek, dnia 2 października 1931 r. o go-
dzinie 12 w poł. będą sprzedawać w Przetajce,
przed oberżą p. Gryzaka, publicznie najwięcej
dającym za gotówkę: 1 konia, 1 bryczkę,
1 wóz, 1 krowę, 1 szafę, 1 umywalkę, 1 biur-
ko, 1 toaletę z lustrem, 1 kanapę, 1 maszynę
do szycia, 1 maszynę do pisania i 20 szt. wa-
nien cynkowych.

WRÓBEL, komornik sądowy w Katowicach.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr.
1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skut-
kuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych
wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych,
ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach wszel-
kiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmroże-
niach i t. d. Przy zamówieniach uprasza się o cel uży-
teczności. Świetne uznanie. Jeżeli bez skutku, zwrot
pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy
wysyłce sumy zgóry, bez portorium.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin” Gdańsk 4, Rundegasse 43.

Proszę wyciąć i przechować!

Zawiadomienie!

LOSY I Klasy 24 Loterji Państwowej

są już w naszym posiadaniu.

Kolosalne sumy do wygrania!

CENA 1/4 TYLKO ZŁ. 10.—

Ze względu na zmniejszoną ilość losów do tej loterji przewi-
dujemy dużą frekwencję, upraszamy przeto naszych P. T.
Klientów o łaskawe wcześniejsze nabywanie u nas losów.

Największa w Warszawie Kolektura

J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 151

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. - Konto P. K. O. Nr. 18.914.

Zupełna wysprzedaż

z powodu
zwinięcia interesu!



Cały zapas towaru, składający się z ze-
garków damskich, męskich, zegarków na
rękę, budzików, papierosnic, spinet,
bransoletek, dewizek, modnych kocyków, wisiorko-
obrożek, teczek ręcznych, pereł, modnych naszyjników
wystawiam na

wysprzedaż

po nadzwyczaj niskich cenach. Każdy prze mlot ozn-
czony jest ceną dotychczasową i ceną wysprzedażową

P. F. Janotta, Katowice

ul. 3-go Maja 13.

reparacje i przeróbki wykonuje po bardzo niskich cenach